Nr 147. Dnia 6 Lipca. Czwartek. Dnia 24 Czerwca (6 Lipca) 1876 r.

Prenumerata „Kurj. Warsz.“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 8,** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Domiceli Panny Męcz.
Jutro: Apoloniusza i Pulcheryi P.
Sobota: SS. Elżbiety Wdow i Kilijana B.
Niedziela: SS. Jana i Anatolji.

Wschód słońca o godzinie 3 m. 48.
Zachód „ „ 8 „ 20.

Długość dnia godzin 16 minut 32.
Ubyło „ „ — „ 11.

Adres Redakcji „Kurjera Warszaws.“ PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: SS. Amalji P. i 7 braci MM.
Wtorek: SS. Sabina W. i Pelagji.
Sroda: S. Jana Gwalberta Opata.
Czwartek: S. Małgorzaty Panny Męczenicz.

— W dniu jutrzejszym w kościele Panny Marji na Nowem Mieście rozpocznie się uroczystem wystawieniem Najświętszego Sakramentu, 40-to godzinne Nabożeństwo, które przez trzy dni z kolei odprawiać się będzie, a zakończone zostanie w przyszłą niedzielę jako w oktawę uroczystości Nawiedzenia Najświętszej Marji Panny.

— Przez rozkaz w wydziale Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, z 12 czerwca r. b.

Przyjęci zostali do służby: stypendysta instytutu weterynarji w Charkowie, lekarz weterynarji Miedwiediew — na weterynarza grójeckiego okręgowego, w gubernji warszawskiej; Czudowski, który ukończył kursa w instytucie weterynarji w Charkowie, ze stopniem lekarza weterynarji — na weterynarza pińczowskiego okręgowego, w gubernji kieleckiej (oba od 31 maja); weterynarz objazdowy kontroli weterynaryjnej na Pradze, Grzeliński—na weterynarza warszawskiego okręgowego (od 3-go czerwca r. b.); lekarze weterynaryjni, którzy ukończyli z tym stopniem kursa w instytucie weterynarji w Warszawie: Przezdziecki na weterynarza łodzińskiego okręgowego; Broniewicz— na weterynarza nowo-aleksandryjskiego okręgowego w gubernji lubelskiej; Pehl — na weterynarza sieradzkiego okręgowego, w gubernji kaliskiej; Gorazdowski — na weterynarza szczuczyńskiego okręgowego, w gubernji łomżyńskiej; Krauze — na weterynarza sejneńskiego okręgowego, w guberaji suwałkskiej (wszysey pięciu od 31 maja 1876 r.). (Dz. W.)

Wiadomości Miejscowe.

═ Sprawa upadłości Salwiana Jakubowskiego wchodzi już na drogę ostatecznej realizacji. Skutkiem bowiem uchwały wierzycieli z dnia 3 maja r. b., za dni kilka, bo dnia 10 b. m. sprzedawane będą aktywa tej masy, oparte na wekslach, rewersach i t. p., w ogólnej wartości rs. 62,408 kop. 14½. Wartość jednak rzeczywista jest nieproporcjonalnie mniejsza, gdyż licytacja rozpocznie się od summy rs. 3,000. Syndykiem masy jest jak wiadomo, pan Karol Thieme, obrońca przy senacie.

═ Uzupełniając wiadomość podaną przez nas w Nr. 143 co do studentów Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu, którzy ukończyli kursa ze stopniem kandydatów, nadmieniamy, że pp. Kaczanowski Włodzimierz, Markiewicz Arsenjusz, Newski Mikołaj i Petruczenko Józef, wszyscy czterej z fakultetu filologicznego oraz Czyżew Mikołaj z fakultetu prawnego zatwierdzeni zostali w stopniach kandydatów, w skutek przedstawionych już przez nich wymaganych przepisami rozpraw i odpowiednio bronionych.

═ Komunikacja statkiem parowym pomiędzy Warszawą a Nową Aleksandrją (Puławami) przywróconą została i statek wyszedł dziś o godzinie 5tej rano z przystani warszawskiej. Otrzymano bowiem telegram z Krakowa, że woda na Wiśle wzniosła się na trzy stopy.

═ Wczoraj Lejb-Medyk, Tajny Radca T. S. Cycuryn, zwiedził szpital Dzieciątka Jezus, i obejrzawszy szczegółowo całe jego urządzenie, przy opuszczeniu tegoż zakładu, zapisał w księdze osób zwiedzających: „Lejb-Medyk Tajny Radca T. Cycuryn, znalazł cały szpital w stanie zupełnie zadawalniającym.“

═ Teatr letni wczoraj napełnił się publicznością. Na tak liczne zgromadzenie lubowników sceny nie tyle wpłynął wybór sztuk, które jakkolwiek udatne i bardzo poprawnie grane przez naszych artystów, dobrze już są znane lubownikom sceny, ile występ p. Zimajer, artystki teatrów prowincjonalnych.

Pani Zimajer występując prez parę lat w Warszawie w towarzystwie p. Trapszy, zyskała sobie wielką popularność pomiędzy publicznością ogródkową. Następnie przeszedłszy się do Lwowa, stanęła od razu w rzędzie najulubieńszych artystek tamecznego teatru. Obecnie zapragnęła przebyć próbę ognia na Warszawskiej scenie, a na ten występ wybrała dwie role, zakresem i charakterystyką nader odmienne od siebie, pani Marcinowej w Kawalerze Marcowym i Leona w grzeszkach Babuni.

Nieraz już zdarzało nam się wypowiedzieć jak trudnem jest zadanie artystów mniejszych scen, kiedy mu przyjdzie wypełnić cząstkę całości tak wybornie utrzymanej i artystycznie wykończonej jaką się teatr warszawskie odznacza. Najczęściej wówczas, wszystkie zaściankowe znakomitości, które potrafiły tu i owdzie zdobyć sobie *niespożytą* sławę, nie mogą tutaj utrzymać się na wysokości artystycznego wyrobienia, jakie tylko na pierwszorzędnych scenach widzieć się daje. Wielka scena je zabija, czują się osamotnione, maleją i nikną na nieswoim gruncie, i zdają się tracić te wszelkie przymioty, które gdzieindziej im wziętość zjednały.

Owoż pani Zimajer należy do rzadkich wyjątków, która tę ciężką próbę zwycięzko wytrwać umiała.

Artystka, znalazłszy się na Warszawskiej scenie, w otoczeniu pierwszorzędnych gwiazd naszej teatralnej plejady, a co najważniejsze czując po za sobą wspomnienie, najznakomitszej tegoczesnej aktorki Teatrów Warszawskich ś. p. Bakałowiczowej, która talentem swoim opromieniała kiedyś obie te role, potrafiła jednak utrzymać swoją indywidualność, a swobodą gry oraz intelligentnem zastosowaniem zasobów scenicznych jakie posiada, wyrosnąć do równie z tem artystycznem otoczeniem, które tylu przygniotło.

Przymioty pani Zimajer, zasadzające się głównie na przyjemnym, chociaż rozporządzającym bardzo szczupłą skalą tonów organie, na wielkiej naturalności dykcji grzeszącej jednak czasem przesadą nie pozbawioną wszakże wdzięku, na grze w istocie ożywionej i w samą miarę cieniowanej, uwydatniły się daleko widoczniej w Grzeszkach Babuni, aniżeli w Kawalerze Marcowym.

Pochodzi to ztąd, iż pani Zimajer wydaje nam się przedewszystkiem czystej krwi wodewilistką. Głos ma przyjemny choć mały, a umie w śpiewie uwydatnić ten czysto francuzki specjalny wodewilom odcień, który nie dozwala zatracać ani wyrazu ze spiewek przez artystkę wykonanych. Jest to na wpół śpiew, a na wpół mowa trzeba zachować doskonałą miarę, która oddzielając jedno od drugiego, zlewa je jednak razem w pociągającą całość. Pani Zimajer nie zaniedbuje się ani razu na scenie, wie zawsze co ma zrobić ze sobą, uważa na siebie i na innych, żyje i pomaga do życia. To przymioty nie małe. A scena warszawska od dawna potrzebuje wodewilistki, któraby posiadając sympatję publiczności, zajęła opróżnione po ulubionych niegdyś artystkach miejsce.

Tę właśnie sympatję artystka potrafiła sobie zdobyć odrazu, a przyjęcie jakiego wczoraj doznała, jest tego najlepszym dowodem. I śmiało można powiedzieć, że przy dobrze zrozumianem współzawodnictwie i umiejętnem korzystaniu ze wzorów obok których pracowaćby jej przyszło, pani Zimajer w razie przyjęcia jej przez dyrekcję do grona artystów teatru Warszawskiego, mogłaby oddawać scenie naszej niemałe przysługi.

═ Na zapowiedziany wczoraj w Dolinie koncert naszych kompozytorów pospieszyła tłumnie publiczność. Każda prawie z kompozycji wywoływała liczne oklaski; perłę wszakże wieczoru stanowiła konkursowa symfonja Dobrzyńskiego, w Lipsku ongi uwieńczona. Wykonanie jej było wzorowe, jak zwykle bowiem symfonję grywa Fliege bez zarzutu. Dziwimy sie jednak, dla czego z Andante wypuszczono uroczą Elegię, która zdaniem naszem tak dobrze przystaje do całości.

═ Na wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk pięknych przybyły następujące obrazy: Henryka Piątkowskiego „Portret mężczyzny,“ Juljana Maszyńskiego „Szara godzina,“ Stanisława Masłowskiego „Owczarek przygrywający na skrzypcach,“ Władysława Maleskiego „Krajobraz,“ Władysława Szerner „Przed szynkiem na przedmieściu,“ Jana Rosena „Przy ognisku.

═ Zapowiedziany od dawnego już czasu koncert pana Adolfa Grüdigera, artysty opery warszawskiej, odbędzie się dnia 8 b. m. w sobotę w sali Resursy Obywatelskiej. Bilety są do nabycia w księgarni F. Hösicka i w cukierni B. Vincenti'ego przy ogrodzie Saskim w dniu zaś koncertu przy wejściu do sali.

═ Dwie rocznice z wielkich wojen Napoleona, przypadają w b. m., a mianowicie dnia 6-go lipca 1809 roku bitwy pod Wagram, a dnia 8-go 1807 r. traktatu pokojowego w Tylży.

═ Wczorajsze przedstawienie w Eldorado odznaczyło się przedewszystkiem pierwszym debiutem p. Konrada Gawrońskiego na scenie, jako *autora* oryginalnie

DROBIAZGI LITERACKIE.

A. KARR'A.

Po większej części wszystkie marzenia poetów zostały spełnione.

Bajki czarodziejskie nie zdają się już dziś nieprawdopodobieństwem; nieprawdopodobne, bawiły nas i zajmowały w naszych dziecinnych latach, w ten sposób naszych wnuków bawić już nie będą.

Widocznem jest, że rozum ludzki szybko kroczy na drodze postępu, szczególniej pod względem dobrobytu, wygody i bogactwa.

Nauką coraz szybciej ujarzmia człowiek siły przyrody: ogień, wodę, elektryczność, te dawne jego wrogi; wodę i ogień zaprzęga do swoich powozów, elektryczności powierza swoje najważniejsze interesa.

A to dopiero początek!

Wszystko co wymarzyli poeci, nauka urzeczywistnić musi.

Każda myśl prawdziwego poety — (nie mówi się tu o wierszokletach) – jest jutrzenką nowego, świtającego czynu.

Myśl poety rzucona, jest ziarnem ziemi powierzonem; czeka tylko rosy dobroczynnej, albo ożywczego promienia słońca, żeby zejść i w czyn wzrosnąć.

Czasem nawet, to co wydaje nam się być zgubnem wydarzeniem, gdyż krótkowidzący nasz wzrok, całego biegu własnego życia objąć nie może, jest opatrznościowym wypadkiem przyspieszającym bieg postępu.

Pomnę, kilka lat temu, widziałem palące się stodoły. Spalenisko skopano, i na jego miejscu wyrosły olbrzymie dęby, których ziarna widocznie głęboko w ziemi schowane leżały.

Na piętnaście wieków przed Narodzeniem Chrystusa, w Egipcie, wzniesiono pyramidy, na groby dla tamtejszych władców; w grobach tych schowano z nabalsamowanemi ciałami królewskiemi, kilka ćwierci zboża; otóż te uwięzione w grobach egipskich ziarna, doczekały się wyprawy Egipskiej jenerała Bonapartego, doczekały się, że Denon wyjął z grobów mumie i niemi ozdobił—(czytaj oszpecił) – paryzkie muzea. Wtedy dopiero znalezione zboże rzucono w świeżo uprawioną ziemię i wydało stokrotny plon.

Kto wie czy Wyprawa Egipska i rzemiosło wojenne i wszystko to nie miało jedynie na celu wydobycie z wiekowego ukrycia kilku ćwierci zboża i rozrodzenia go w liczny plon?

To samo dzieje się z myślami; próżno je ludzie więżą i zamykają, przychodzi dzień, w którym jak wielkie drzewa rozpościerają dobroczynny cień, albo jak ziarna zbożowe żywią liczne narody. Każda myśl wydrukowana — powtarzam jest światłem wschodzącem. Poeci są to ludzie stojący na wzgórzach, podczas gdy reszta śmiertelników siedzi lub leży w dolinie; poeci widzą dalej od innych.

Niektóre nieprawdopodobieństwa, trudne dziś podług nas do zwalczenia, staną się w nieokreślonym przeciągu czasu urzeczywistnioną drobnostką. Dziś, linje kolei żelaznych pną się po szczytach gór, przyjdzie dzień w którym przenosić będą góry! Balony nareszcie raz posłuszne na głos nauki, dokonają tego spokojnego przewrotu, który koleje żelazne rozpoczęły; z pomocą rządów, ostatni ten już przewrot, usunie granice, narodowości, nienawiści, wojny, i sprowadzi, nie jedność niemiecką albo włoską, lecz jedność całego świata.

Elektryczność, woda i ogień, bardziej jak dziś jeszcze ujarzmione, użyte zostaną do ważniejszych czynności: woda i ogień, tanio zastąpią woły w jarzmie i uprawiać będą ziemię; elektryczność pomagać będzie rozwojowi i wzrostowi roślin; chmury bowiem rozwiane lub zbierane wolą człowieka, dadzą podług jego potrzeby, a stosownie do rozporządzeń panów Ministrów rolnictwa owych czasów, deszcz, pogodę lub suszę.

Jakiż to przepyszny świat będzie wtedy na... świecie! jakie życie, przyjemne i łatwe! jak wygodnie będą ludzie egzystować!

Wszystkie marzenia poetów spełnione wtedy zostaną: róże będą niebieskie, żony wierne a mężowie rozumni. Wszyscy ci których dzisiaj szaleńcami nazywają, będą wówczas czczeni jako mądrzy.

Powiedzą wtedy o nich że: jasnowidzieli wschodzące słońce, niewidzialne dla tłumów; że: Opatrzność zawezwała ich naprzód na przedstawienie ogólnej próby świata, dopiero uformować się mającego tak samo jak impressario zaprasza na ogólną próbę pięknej sztuki, ludzi najrozumniejszych i najkompetentniejszych.

Powiedzą wtedy, że to oni: poeci, marzyciele, utopiści, etc., nauczyli umysł ludzki sięgać wysoko.

napisanej komedyi w 2 aktach pod tyt. „Pożar na wsi.“ Publiczność warszawska miała już sposobność z występów p. Gawrońskiego w teatrach amatorskich poznać jego sympatyczny talent dramatyczny, — przyznać zaś tym razem należy, iż wczorajszy debiut literacki o wiele więcej zaszczytu i uznania przynieść mu musiał.

„Pożar na wsi,“ jako pierwsza próba pióra, posiada zwykłe wady i niezwyczajne zalety budzącego się talentu. Przewlekłość akcyi, szczególniej przez cały akt pierwszy, mała znajomość sceny, długie dyalogi chociaż bardzo zręcznie i dowcipnie prowadzone, a wreszcie pomysł nie pierwszej już świeżości, wynagradza widzowi młody autor zręcznem nakreśleniem osób, humorem zaprawnym niekiedy prawdziwie attycką solą i swobodą dyalogu, który jest najgłówniejszą zaletą tej komedyi.

W p. Gawrońskim przybyć nam może z czasem niezły komedjopisarz, dlatego też po tej pierwszej próbie cięży na nim już obowiązek korzystania z talentu, który się takiemi błyskami zdradził i dlatego czekać będziemy drugiego utworu p. G... — o którymby już bez pobłażliwości, krytyka przychylny swój sąd wydać mogła.

Gra artystów była pod każdym względem zadawalającą, a szczególniej p. Boguszewskiego w roli jąkały Jakóba, pełna naturalności i prawdy, jak też p. Trapszy w roli hr. Alfonsa Fidelskiego. Obydwaj artyści starali się wyzyskać w najdrobniejszych szczegółach cały komizm sytuacji i dopięli swego.

Autora wywołano kilkakrotnie.

= Panna Marya Deryng przybyła jnż do Warszawy i wystąpi po raz pierwszy w sobotę w roli Ludwiki z tragedji „Intryga i miłość.“

= W Alhambrze wielkie ma obecnie powodzenie dramat tłómaczony z francuzkiego p. t. „Poczciwy Łotr“ (Le Courrier de Lyon).

Dramat ten, który niegdyś na scenie francuzkiej cieszył się bezprzykładnem powodzeniem, wznawiany następnie po kilka razy, zawsze zdołał utrzymać stałą swoją sławę przywabiania bulwarowej publiczności.

Za treść mu posłużyła znana dobrze w historji sądownictwa sprawa Lesurqu'a, skazanego na śmierć, skutkiem zadziwiającego podobieństwa z naczelnikiem szajki łotrowskiej, która zabiła i okradła Kurjera Lyońskiego wiozącego sporą summę pieniędzy.

Proces pośmiertny ciągnął się przez kilkadziesiąt lat, zbrodnia popełnioną została podczas dyrektorjatu i dopiero za Napoleona trzeciego, rodzina Lesurqu'a potrafiła zupełnie oczyścić pamięć zmarłego z ciążącego na niej zarzutu i powrócić do majątku niesłusznie skonfiskowanego.

To właśnie podobieństwo dwóch tak odmiennych postaci scenicznych przez jednego artystę odegranych, stanowi główny powab dramatu, i nastręczyło panu Waliszewskiemu pożądaną sposobność do popisania się z przymiotami gry różnobarwnej i odznaczającej się dobrze zrozumianą i umiejętnie przeprowadzoną charakterystyką.

Pan Waliszewski posiada wiele warunków scenicznych, szkoda tylko, że kazi je czasem zbyt niewolniczem naśladownictwem, które w wielu razach na manjerę zakrawa.

Inni artyści wchodzący do dramatu a głównie panie Sochaczewska i Czapska, pp. Kaliciński, Carmantrand, Tomaszewicz, Kremski, Kehler i Prochazka, przyczynili się do uwydatnienia całości.

Wystawa odznaczała się starannością.

= I w Alkazarze ukazała się wczoraj nowość. Była nią trzyaktowa komedja, napisana gładko po niemiecku pewno przez jakiegoś Mosera lub Rosena, a przełożona na język polski przez dyrektora truppy.

„Żonie bliźniego“ przypatrzeć się można z blizka bez niebezpieczeństwa zanudzenia, zwłaszcza jeżeli się prezentuje w towarzystwie przedniejszych alkazarowych artystów pp. Stępowskiego, Puchniewskiego i pań Stępowskiej i Fillebornowej.

= Wypadki fałszowania wexlów są dość częste. W tych dniach podrobiono np: wexel p. W. M. Dziwimy się, iż nabywający wexle, nie sprawdzają podpisu wystawiających, przez co uniknęłoby się processu i uniemożllwiłoby się fałszerstwo. Utrudnia też podstęp, położona przy podpisie pieczęć firmowa.

= Za rogatkami Wolskiemi przed linją kolei obwodowej i za linją w alei prowadzącej ku Woli, w kilkunastu miejscach wznoszą się murowane i drewniane budowle.

= Od dziś została otwartą komunikacja z miasta do Powązek, przez ulice: Muranowską i Dziką, a przejazd przez Plac Broni zamknięty.

= Dnia 6 lipca 1746 r. zbudowaną została nad Wisłą baszta, na składy prochu przeznaczona.

= W tych dniach opuścił prassę zeszyt VI Tomu II, (w ogóle zeszyt XII) „Podręcznika dla sądów gminnych Królestwa Polskiego“, wydanie Prof: Dra Miklaszewskiego. Zeszyt następny wyjdzie za pięć dni.

= Od rogu Bielańskiej ku Miodowej, zwieziono na ulicę Długą znaczną ilość kamiennych fliz, które mają zastąpić popękane i zużyte na chodniku po stronie hotelu niemieckiego.

We wtorek byliśmy świadkami w jaki to sposób flizy owe w całości na furach przewożone są i składane na bruk. Oto nie tylko że kanty odbijane są przy ich zwalaniu, lecz nawet wiele z nich pęka na połowę.

Szkoda że przy wyładowywaniu niezręczni brukarze nie mają stosownych przyrządów - zwracamy na to uwagę światłej municypalności, która i tę część miejskich robót pod nadzór i kontrollę obywatelską winnaby oddać.

Niejednokrotnie zauważaliśmy także, iż rury żelazne do gazu lub do wodociągów, również niedbale na bruk są zrzucane z wozów, niejedna taka rura trącona o kamień pęka, a następnie zakopana w ziemię, sączy wodę lub wydziela nieznośny odór gazu, skutkiem czego trzeba zrywać bruk, kopać ziemię, poszukiwać przyczyny złego, na czem cierpi kassa miejska i po wiele kroć razy utrudniany jest w mieście przejazd.

= Otrzymaliśmy następujący list, który drukujemy bez zmiany:

„Szanowny Redaktorze! Z przyjemnością wyczytujemy od czasu do czasu w szpaltach Twego pisma daty ważniejszych faktów z dziejów naszego kraju. W dniu 28 czerwca w Nr. 141 czytamy: „Dziś upływa pół wieku od założenia w Warszawie szkoły rabinów;“ założenie to zatem miałoby mieć miejsce dnia 28 czerwca 1826 roku.

Miłem i rozkosznem dla ucznia jest wspomnienie szkoły, w której stawiał pierwsze swe kroki, z szacunkiem wspominamy instytucję, która setkom młodzieży otwierała drogę do nauki i pracy. Jako jednak jeden z pierwszych prawie uczniów szkoły, i mając dostęp do archiwum zakładu, uważam za obowiązek sprostować mylnie podaną datę założenia. Pamiętam dokładnie odezwę ówczesnego ministra Oświecenia publicznego do nieodżałowanej pamięci Antoniego Eisenbauma, założyciela szkoły, którą otwarcie „szkoły rabinów“ i zwołanie nauczycieli oznaczonem jest datą *26 listopada 1826 roku.* Akt inauguracji nowej szkoły odbył się przy udziale ś. p. S. A. Dmochowskiego, osobistego przyjaciela naszego dyrektora, oraz wielu członków towarzystwa przyjaciół nauk. Szkoła otwartą została przy ulicy „Żoliborz“ (obecnie Cytadela Warszawska).

Mylność powyższej daty zbija również wskazówka, jaką znajdujemy w „Historji Izraelitów“ w roku 1850 skreślonej przez wcześnie zgasłego nauczyciela szkoły rabinów, A. Paprockiego, który pod bezpośrednim swym nadzorem miał akta założenia tej instytucji. Autor ten w dziele pomienionem na str. 325 pisze:

„Wiecznotrwałą zaś dla Izraelitów pamiątką w Bogu spoczywającego Cesarza Aleksandra I-go, będzie rozkaz założenia w Warszawie szkoły rabinów i nauczycieli. Zakład ten, otworzony dnia 26-go listopada 1826 roku, kształcąc młodzież w przedmiotach religijnych i świeckich, stanowi prawdziwy kamień węgielny oświaty, która przy opiece dobroczynnego Rządu widocznie się rozszerza i najobfitszy plon wydaje“.

Racz Szanowny Redaktorze, udzielić wzmiance niniejszej gościnności w swem piśmie, sądzę bowiem, że znajdą się pomiędzy czytelnikami „Kurjera“ uczniowie szkoły, dla których powyższe wyrazy będą przyjemnem wspomnieniem dzieciństwa i młodości.

Łączę wyrazy etc. — *Adam*“.

= Znowuż nieostrożność dorożkarska.

Wczoraj o godzinie 3-ciej z południa na Solnej ulicy, kilkunasto-letni chłopak pchał wózek ręczny, posuwając się zwolna środkiem ulicy.

Nagle nadjeżdżający dorożkarz pchnął dyszlem chłopca tak, że się z krzykiem przewrócił w rynsztok, a widać mocno musiał być stłuczony, gdyż z trudnością przychodziło mu się podnieść.

Dwaj czy trzej przechodnie obecni temu wypadkowi, pogonili za dorożkarzem, ale trudno go było dopędzić, a nawet odczytać jego numer.

= W dniu wczorajszym w 8-miu cywilnych szpitalach chorych przybyło: 58, wyzdrowiało 89, umarło 5, pozostało 1,358, to jest: mężczyzn 631, kobiet 727; z nich w szpitalu starozakonnych, mężczyzn 113, kobiet 110.

= Wczoraj na Pradze czeladnik rzeźniczy Józef Wendołowski, pławiąc konia w jeziorku, zwane Kamionki, zsunął się z niego w wodę. Pomimo podanego natychmiast ratunku, Wendołowski na drodze do szpitala umarł.

= Wczoraj około godziny 7-ej z wieczora przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr 92, w domu braci Janasch od silnie rozpalonego komina zatliły się krokwie na poddaszu; natychmiast przybyli topornicy z oddziału 3-go z Nowego-Światu, po wyrąbaniu tlących się krokwi przeszkodzili dalszemu szerzeniu się ognia. Więcej strat w zabudowaniu nie zrządzono.

= Zwracamy uwagę na dzisiejszy dalszy ciąg Kurjera, w którym mieści się dział Kroniki zagranicznej.

— W dniu 25-tym b. m. w czasie Zabawy w Ogrodzie Saskim, w kassie miejscowej pozostawiono lornetę teatralną, którą za udowodnieniem odebrać można w kancelarji Ekonomicznej Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. W razie nieodebrania po upływie 6-ciu tygodni, lorneta na rzecz tej Instytucji, spieniężona będzie.

I mędrkowie wszystkich wieków otrzymają właściwe miejsce. Wyśmieją ich mądrość, która nakazywała tłumić wyobraźnię, energję i siłę.

Dosyć już długo „marzycielami“ nazywano tych co widzą.

Tymczasem dziś umysł ludzki, wytężony na zdobycie sobie materjalnego dobrobytu, szczególną zrobił na sobie operację, ogołocił życie ze wszystkich kwiatów wyobraźni, jak biegły ogrodnik obcina gałązki z brzoskwiń, żeby mieć więcej piękniejszych owoców do sprzedania; obcina on w kwietniu lub maju gałązki kwiatem pokryte i zaściela niemi ziemię biało-różowym puchem kwiatowym.

Miłość, przyjaźń, poświęcenie... to dziś stowarzyszenia albo spółki zobopólnego porozumienia; bezinteresowność, szlachetność, poezja, wykluczone zostały z żywota ludzkiego, jak te zbytnie gałązki, które niepotrzebnie krzewy wysilają.

Albo też człowiek sam się przemienił: świetne kwiaty jego wiosny, nie poprzedzają już pięknych owoców, jego wieku dojrzałego. Owoce jego życia, to jakieś grzyby, rosnące i dojrzewające pod ziemią, bez barwy i zapachu.

Człowiek dziś nie żyje na świecie dla swojej przyjemności; wszystkie jego pragnienia skierowane są do utworzenia innego świata, innego miejsca pobytu dla innych mieszkańców.

Gdy wszystko rośnie i rozwija się na świecie, dla czego człowiek jeden drobnieje i nędznieje?

Rassa ludzka sama jedna, jest coraz nędzniejszą, chorowitszą i słabszą.

Gdzie jest siłacz, zdolny podnieść zbroję i miecz swojego prapradziada?

Konskrypcje wojskowe stwierdzić mogą jak często spotykać się dadzą strony, w których odpowiedniej miary żaden z mieszkańców nie trzyma.

Małżeństwa coraz częściej bywają kombinacją pieniężną; panny bez posagu coraz rzadziej wychodzą za mąż. Zbytek kobiet wzrósł do tego stopnia, że trzeba być bardzo bogatym, bardzo zakochanym, albo zupełnym szaleńcem, żeby się dziś żenić...

Mężczyzni karłowacieją coraz bardziej; noszą już włosy rozdzielone na środku czoła, nie długo zaczną nosić ubrania oszywane koronkami i stroić się w klejnoty.

Dawniej, skąpcem bywało się dopiero w sześćdziesiątym roku życia, a przebiegłym i oszustem nigdy przed czterdziestym.

Dodajmy do tego jeszcze, że dziś człowiek dotknięty jest chorobą trawiącą go, śmiertelną, epidemiczną i gorączką zbierania pieniędzy; że ta choroba z dniem każdym staje się gwałtowniejszą, że przez nią, człowiek jest smutny, przykry, zły, chciwy, zawistny i nieznośny dla siebie i drugich; że nie rozumie celów prawdziwego postępu i w wręcz przeciwnym kierunku postępuje!

Widocznem więc się staje, że człowiek teraźniejszy, człowiek naszych czasów, że człowiek taki jak ja i ty czytelniku, byłby zupełnie niegodnym zamieszkiwać świat, który ozdabia i doskonali, że wyglądałby jak to straszydło, które książe czarodziejski spotyka w zaczarowanym zamku z lapis-lazaru, gdyby nie był robotnikiem około świątyni przyszłych czasów, gdyby nie był architektem i artystą świata, który dopiero będzie!

A gdy ten świat gotowym już będzie, człowiek dzisiejszy zniknie z jego powierzchni, z której już powoli znikać zaczynają niektóre pospolite rzeczy, właściwe gminnemu i grubiańskiemu życiu.

Doskonalsza, szlachetniejsza istota, prawdziwy władca świata, przyjdzie tryumfalnie, zająć jego miejsce, i ten nowy przybysz, zachowa w swoim Muzeum, za szybami zwierciadlanemi, samca i samicę wypchaną, dzisiejszego ludzkiego pochodzenia, jak my zachowujemy mastodontów i dynothérims'ów z czasów przedpotopowych.

* * *

Taki jest bieg czasu. Mchy rosną na skałach i wyścielają je zielonym kobiercem, nikną, a z ich szczątków spróchniałych, powstaje urodzajna warstwa ziemi, murawą pokryta; ta przeżywa swój żywot, i wydaje warstwę ziemi żyźniejszą, na której wyrastają coraz okazalsze drzewa; po kilkowiekowej takiej pracy, dęby, lipy i kasztany, wznoszą ku niebu olbrzymie swoje ramiona.

Niedługo już człowiek zakończy swoją rolę, wygnany, wypędzony, zniknie z ulepszonej ziemi, na której on jeden, będzie musiał miejsca ustąpić prawdziwemu i uszlachetnionemu władcy.

---

† W poniedziałek 10 Lipca, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Karola **Chabińskiego**, o godzinie 10-ej w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, na które pozostała w nieutulonym smutku żona zaprasza familją, Krewnych, Przyjaciół i znajomych. —11564—

† W piątek dnia 7 b. m. o godzinie 10-ej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej, za Maryę z Jasińskich **Bohdanowicz**, na które pozostałe siostry zapraszają.

Wiadomości Polityczne.

Na widowni wojennej.

Doniesienie wiedeńskiej „*Abendpost*“ o zwycięztwie Turków pod *Zajczarem* znajduje potwierdzenie w telegramie dziennika „*Turquie*“ z Widynia. „*Turquie*“ jest dziennikiem tureckim i do tego półurzędowym na doniesieniu jego zatem nie możnaby wcale polegać, gdyby nie zgodność, szczegółów przezeń podanych z zatelegrafowanemi poprzednio do dziennika wiedeńskiego. Ta zgodność oraz skromny ton depeszy, skromny zakres faktów podanych w okolicznościach, które kazały się spodziewać przewagi Turków, wyciskają na wiadomości dziennika stambulskiego znamię prawdopodobieństwa. Wszelako ostrożność nakazuje wyczekiwać dalszych urzędowych, obustronnych doniesień. Milczenie Serbów zupełne o tem co się stało na granicy wschodniej nie jest wcale okolicznością przemawiającą za niemi: przeciwnie w milczeniu tem należy również upatrywać wskazówkę prawdopodobieństwa korzyści odniesionej przez Turków. Dziwna rzecz, iż konsul serbski w Wiedniu zapytany o Zajczar, nic o nim rzekomo nie wiedział i żadnych wyjaśnień o wydarzeniach wojennych na granicy wschodniej udzielić nie umiał czy nie chciał.

Sami rządzimy się i zalecamy czytelnikom powodowanie się jak największą ostrożnością i niewiarą w przyjmowaniu doraźnych doniesień. Jeżeli w czasach pokoju wyrasta mnóstwo fałszywych wieści, cóż dopiero mówić o wojnie! Możemy się przygotować na to, że będziemy mieli w telegramach zwycięztwa które nie istnieją, z liczbą trupów przechodzącą liczbę walczących, z pogromami, jakie się w największych nawet epopeach nie wydarzają.

Owe słynne *kamieniołomy Jaumont* w d. 16—18 sierpnia 1870 powinnyby nauczyć wstrzemięźliwości najgorętsze nawet serca, – zwłaszcza serca sympatyzujące z góry z Serbami i Czarnogórcami; z tej strony bowiem daleko większej jeszcze bajeczności odnoszonych zwycięztw niż ze strony Turków spodziewać się można. Toć nie wyszło jeszcze z pamięci naszej owe niepospolitej sławy blagierskiej zwycięztwo w Bośnii, w którem padło na raz *1710* Turków, — w którem zaś później, gdy oliwa wypłynęła na wierzch, okazało się, że wszystkich walczących było tylko 3000, a gdy prawda estetycznie w oczy dziennikarzom trysnęła, okazało się, że to wielkie — wielkopomne zwycięztwo — było sobie prostą utarczką, w której nawet żadna strona stanowczej korzyści nie odniosła, żadna do przyznania jej sobie wyłącznego nie miała prawa.

Sąd o możliwych następstwach zwycięztwa tureckiego pod Zajczarem odkładamy do nadejścia wiadomości, któraby to zwycięztwo ostatecznie potwierdziła.

Na południu jenerał Czernajew posunął się od Supowacza po drodze do Niżu na Drazewacz i Topolnicę. Telegramy wczorajsze mówią o zdobyciu obozu pod Babiną głową i pierzchnięciu Turków do Niżu. Doniesienie w tem brzmieniu wygląda wielce majestatycznie. Obóz zdobyty – ale co za obóz? Domyślaćby się można, domyślać się potrzeba, że cały obóz turecki pod Niżem – zatem z 50,000 wojska. Pogrom już wielki. Cóś podobnego do bitew pod Mars-la-Tour i Saint-Privat. Poczekajmy, i tu jeszcze może się okaże, iż telegram dnia 4 b. m. z Wiednia wysłany a donoszący o zdobyciu obozu oszańcowanego Turków pod Niżem, odnosi się do tego samego wypadku, który znajdujemy w ostatnim telegramie wczorajszym *z Białogrodu 4go.* Sami Serbowie według tego telegramu przyznają, że Turków było tylko kilka bataljonów, a zatem zwycięztwo serbskie nie może mieć znaczenia pogromu, o jakiem koniecznie przekonać usiłuje pompatyczne doniesienie wiedeńskie; chybaby Serbowie najpierw zdobyli Babiną głowę i obóz w niej znajdujący się, a potem dopiero sam Niż i wielki oszańcowany obóz turecki. Byłby to rezultat zbyt wielki na czas tak niedługi.

Ostrzeliwanie Niżu mogło nastąpić tylko pomiędzy jedną a drugą rozprawą, pomiędzy zdobyciem Babinej głowy a zajęciem wielkiego obozu. Jeżeli ten ostatni fakt rzeczywiście nastąpił, to doniesienie o strzelaniu do Niżu, najmniejszej już nie ma wagi.

Telegram z Wiednia nosi na sobie charakter urzędowy, przynajmniej stanowczo charakter ten przybiera. Mowa w nim wyraźnie o zdobyciu obozu oszańcowanego Turków pod Niżem; jeżeli zatem niema tu mistyfikacji, to zwycięztwo Serbskie nad Morawą Bulgarską miałoby wiele-kroć większe znaczenie niż zwycięztwo Turków nad Timokiem. Lecz czekajmy cierpliwie: kto wie, może się przekonamy, że ten obóz oszańcowany pod Niżem, jest jednoznacznym z szańcami pod Babiną-głową. Turcy mogli, a nawet musieli urządzić w nich sobie obozowisko, a zaskoczeni przez przeważające siły, cofnęli się z pośpiechem do rzeczywistego oszańcowanego pod Niżem, nie mając już czasu na zabieranie z sobą przyborów obozowych, które też w ręce Serbów wpadły. Może cały pogrom w tej tylko skromnej przedstawi się postaci.

O działaniach trzeciego korpusu generała Zacha nic dotychczas nie wiemy. Napewne nawet powiedzieć trudno, czy się ten korpus z miejsca swego ruszył. Obecność Turków w Nowym Bazarze przy niewielkich siłach korpusu przemawia raczej za nieporuszeniem się, niż za pochodem Serbów zebranych w okolicach górnego łożyska Morawy Serbskiej. Gdyby Czarnogórcy wtargnęli już byli do Hercegowiny, to i Zach miałby większą swobodę ruchów; ale właśnie wtargnięcie, o którem tu mowa, do dnia 3-go b. m. nie nastąpiło, pomimo doniesienia, że się urzeczywistniło już w dniu 2-gim b. m. Wczorajsza wiadomość o krwawem starciu w Podgorycy – jest bardzo zagadkowa. Wzmianka o forpocztach nakazywałaby mniemać, że było to tylko starcie straży przednich – wypadek, o którym nie warto było telegrafować. Ale w każdym razie, chociażby nawet starły się ze sobą większe siły — rozprawa w tym punkcie żadnego wpływu strategicznego na walkę w Bośnii i Bulgarji miećby nie mogła. Podgoryca leży od strony Albanii, a zadaniem Czarnogórców jest wystąpienie w Hercegowinie. Od strony Albanii muszą oni zestawić nie wielkie siły na wszelki przypadek, dla opędzenia się temu lub owemu oddziałowi tureckiemu, któryby ich nawiedzieć zechciał: ale główne siły zwrócić powinni ku północy, ku Niksiczowi i Trebiniu.

Możemy wreszcie oznaczyć punkt na linii Dryny, a z niego i linie przejścia i pochodu korpusu Dryńskiego. Według doniesień nadeszłych do wczorajszego wieczora Ranko Alimpicz dowódzca tego korpusu walczył przed Beliną kiedy? – niewiadomo. Odległość Beliny od granicy jest tak mała (zaledwie 1 i pół mili), że mógł przed nią stoczyć Ranko walkę w tym samym dniu, w którym do Bośnii wtargnął; o rozmiarach i wyniku walki nic dotychczas nie wiemy. Obranie kierunku północnego do przekroczenia Dryny i następnie manewrowanie w Bośnii zdaniem naszem jest bardzo trafne: najpierw trzymając się tego kierunku Ranko zgarnie powstańców z gór Kosierackich, a potem wpędzi Turków ku środkowi w Bośnii, dokąd również będzie usiłował zagnać ich książę Czarnogórski, gdy rozpocznie pochód swój od południa. Plan dobry w teorji, w praktyce jednak dobrym się wtedy dopiero okaże, gdy się Ranko rozprawi z Turkami Zwornickiemi. Pozostawienie ich w tyle za sobą byłoby wielką nieroztropnością. Sądzimy też, że wkrótce nad Dryną nastąpi rozprawa, jeżeli Turcy nie ściągną prędko sił swoich pomiędzy Trawnik i Serajewo, aby utworzyć większą armię i z armią tą działanie donioślejsze już rozpocząć.

Sułtan nakazał uzbroić wszystkich Mahometan w Bośnii od 17 do 70 roku życia. Zarządzenie to ma na celu więcej zapewnienie osobistego bezpieczeństwa niż czynnego udziału w wojnie. Bośnia liczy 400,000 Muzułmanów, — przeważnie odstępców chrześcijaństwa i Słowian z pochodzenia. Dostarczają oni prawidłowo rekruta do Nizamu i nadto 2,000 Spahów doskonałej jazdy, która w wojnie na płaszczyznach północnej Bulgarji bardzo pomocną być może.

Wiadomość o wybuchnięciu powstania w Bulgarji około Sofii za tyłami Turków w Niżu stojących, wczoraj już znajdowała się w dziennikach. Dziś jeszcze nie mamy żadnego na nią sprawdzaniu – uważamy ją jednak za podobną do prawdy.

Ost. wiad. — Najnowsza poczta nie daje nam żadnych wskazówek, któreby pozwoliły uznać telegram wiedeński o zdobyciu oszańcowanego obozu pod Niżem (ob. wyżej) za zmyślony. Podejrzenie jednak trwa dalej.

Pod Babiną Głową ucierano się przez 3 godziny. Położenie tej miejscowości nie jest nam wiadome. Według telegramu z Zemlina Turcy nie tylko bagaże ale i działa pozostawili.

Obóz w Niżu jest dość warownym. Samych dział Kruppa stoi na szańcach 40.

Ranko Alimpicz starł się z Turkami pomiędzy Dryną i Beliną w d. 3 b. m. Spodziewano się tam bitwy jeszcze 4 b. m.

Telegramy z tegoż dnia a ze źródeł Słowiańskich pochodzące donoszą już o wtargnięciu księcia Mikołaja do Hercegowiny, nie wymieniając zresztą żadnej miejscowości.

Zmyślone buletyny z Zary i z Dubrownika ustanawiają liczbę Czarnogórców w Hercegowinie na 16,000 (!), nowych jakichś powstańaów na 10,000, spodziewanych powstańców (z Mirditów) na tyleż. A oprócz tego są jeszcze dawni powstańcy, z którymi jakoby połączyli się już Czarnogórcy.

Rozprawa pod Podgorycą miała większe znaczenie. Depesze południowo-słowiańskie nie urzędowe zmyślają na tym punkcie świetne zwycięztwo Czarnogórców. Po wielu godzinach walki mieli Turcy ratować się ucieczką do „*warowni podgoryckich,*“ a było tych Turków do 10,000 a warownie ostatniem ich ocaleniem.

Otóż warowni żadnych w Podgoricy niema. Jestto sobie maleńka mieścina w Albanii (nie w Hercegowinie, jak doniósł wczoraj telegram) dokąd Czarnogórcom w czasach pokoju na targ bez żadnych legitymacyj przebywać wolno. Przed dwoma laty była w tej Podgorycy bijatyka.

Ponieważ z samego Cetynja nic o mniemanym tryumfie nad Turkami nie donoszą, musiemy zatem poprzestać na doniesieniu wczorajszem z „Polit. Corres.“, że rozprawa została nierozstrzygniętą.

Zdaje się zresztą, że w tamtej stronie Turcy z przezornością chwalebną, chcą trzymać się na linii działań, aby niepozwolić całkowitej sile zbrojnej Czarnogórza na wkroczenie do Hercegowiny. Sami Słowianie przyznają, że w tamtej stronie walczy od 6 do 8 tysięcy Czarnogórców: tyle zatem straconych jest dla działań wojennych w Hercegowinie. Kto wie, czy siły Czarnogórza nie zostały przez dywersję turecką przepołowionemi.

Zwycięztwo pod Zajczarem, a raczej w okolicach Zajczaru, nabiera coraz większego prawdopodobieństwa, nieomal już pewności. Donoszą o niem znowu z Mostaru, i telegrafują jeszcze osobno do „*Presse*“ wiedeńskiej. Z Belgradu ciągłe milczenie: milczenie bardzo podejrzane, a bardzo nieroztropne (ob. Telegramy). Dla generała i ministra wojny niema nic lepszego nad prawdę; fałsze należałoby dyplomacyi zostawić: żołnierza więcej hańbi kłamliwe osłaniane klęski, niż klęska sama

Walka w okolicach Zajczaru trwała 7 godzin, może się więc już nazywać krwawą. Sprawozdawca jednego z dzienników wiedeńskich domniemywa się, że ze strony serbskiej wystąpiła w niej cała „armia wschodnia“ t. j. 12 batalionów. Batalion serbski ma tysiąc ludzi. Liczba strat poniesionych przez Serbów (2000) zostaje w zgodności z tą liczbą walczących: oba podania wzajemnie się wspierają i mają za sobą podobieństwo do prawdy. Turkami dowodził Osman-Pasza. Rozprawa odbyła się dnia 2 b. m. Turcy usadowili się w Izworze poniżej Zajczaru o milę od granicy, już w ziemi serbskiej.

O dalszych działaniach Serbów w tej stronie, nad Timokiem nic nie donoszą.

Z nad Dunaju piszą do dzienników węgierskich, że dnia 3 b. m. widziano 2000 artylerji (?) tureckiej na drodze do Negotyna (na północ od Zajczaru). Negotyn połączony jest z Widyniem, żwirówką i leży o jakie 9 mil od tej twierdzy na północo-zachód.

Spodziewano się w Wiedniu, że onegdaj lub wczoraj stoczoną zostanie większa bitwa pod Niżem.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, dnia 6-go lipca.

Bukareszt 5-go. — Po stanowczym wybuchu wojny wzmocniono korpus obserwacyjuy rumuński na granicy serbskiej.

Białogród. 5-go. — Doniesienie urzędowe. Poniedziałkowy atak Turków pod Velikim Jzworem i Zajczarem zupełnie odparty, również i wtorkowe ponowione natarcie po całodziennej walce odrzucone. Podczas toku walki, gdy Serbowie wkroczyli na terytorjum tureckie pod Bacisnje, artyleria serbska przeważniejsza od tureckiej wyrządziła nieprzyjacielowi znaczne straty.

W Bośnii zajął Alimpicz warowne pozycje Turków pod Beljiną i zabrał ich wielu do niewoli, jako też broń, chorągwie, konie i wiele bydła rzeźnego. Serbowie oblegają Beljinę, w której pożar wybuchnął i dokąd się Turcy cofnęli.

Berlin 5-go. — „Reichsanzeiger“ donosi, że wiadomość zaczerpnięta z zagranicznych dzienników, jakoby niemiecki konsul jeneralny hr. Bray w Białogrodzie życzył wyjeżdżającemu Milanowi zwycięzkiego powrotu jest nieprawdziwą.

Hr. Bray znajdował się w pośród tłumu widzów na brzegu Dunaju i przypatrywał się wraz z innymi wsiadaniu księcia na statek, lecz przy tej sposobności ani słowa do księcia nie przemówił.

Semlin (*Zimony*) 5go. — Południowa armja Czernajewa zajęła w przemarszu Pirot i Ak-palanka. Dywizja z nad Dryny obsadziła palącą się Bjelinę w Bośnji.

Białogród 5-go. — Doniesienie oficjalne. Czernajew posuwając się ku Pirotowi, zajął Ak-palankę. Turcy atakując Zajczar, zostali odrzuceni. Serbowie trzymają się w Zajcarze odpornie. Ranko Alimpicz zdobył zewnętrzne szańce Belinji. Korzyści dotąd wszelakie po stronie serbskiej. Z Cetynji donoszą, że książę Czarnogórski rozkazał ostrzeliwać i szturmować Medum, który jest ważną obwarowaną pozycją na wzgórzu niedaleko Podgorycy.

— *Kancellarya Urzędnika Ministeryum Finansów* delegowanego do spraw celnych w Królestwie Polskiem. *Rzeczywistego Radcy Stanu Barona Wrangla,* przeniesioną zostanie od 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. z placu Zielonego na ulicę Zielną pod Nr 26, do domu Rzepczyńskiego. 1—1 —11566—

— ***Instytut Leczenia Szkoła Gimnastyki i Szermierstwa p. M. OLSZEWSKIEGO przeniesioną zostanie z d. 8 Lipca r. b. na ulicę Miodową pałac W. Grabowskiego.*** —11551-1-1

Z dniem 8 lipca, ustają nocne dezury lekarzy, przy Lecznicy pierwszej. (2—3) —11,550—

— **Dr. Władysław Belkie** ordynator kliniki chorób, wenerycznych i skórnych przy szpitalu Ś-go Łazarza, Krakowskie-Przedmieście Nr. 10. Przyjmuje chorych od 4 do 6 po południu. 1—6 —11570—

— **Instytut Leczniczy Dra Kadlera, przyjmuje chorych z chorobami *syfilitycznemi, gardlanemi i skórnemi,* tak przychodnich jako i pensjonarzy, od 10ej do 11ej i od 4ej do 6ej. — Erywańska, Nr 4a, (przy Tivoli).** 12—0—8571—

— Wzywa się p. H. S. do zaprzestania debiutów w kraciastej sukni. *W....t.*

— Do liczby firm handlowych, które ceniąc zasady szlachetnej emulacyi, ani nie wyzywają, ani nie napadają na innych, a jednak cichą i sumienną pracą wyrobiły sobie ustalone uznanie, wziętość i renomę, należy niezaprzeczenie firma ***W. Muszewski, dawniej Różański,*** utrzymująca od lat 15 magazyn *obić papierowych, cerat i rolet.* — Magazyn ten nie uciekał się nigdy do sztucznych środków rozgłosu, a i tą razą jedynie zmiana lokalności z ulicy Miodowej na Długą, daje mu wyjątkowy powód do niniejszej wzmianki. Jeżeli kiedy magazyn p. Muszewskiego odznaczał się obfitością towaru, to tembardziej obecnie, w miejscu nowej lokacyi przy ulicy Długiej w pałacu Dückerta, naprzeciw hotelu Polskiego, zaleca go wielki i wszechstronny asorytyment. Są tu obicia papierowe krajowe, oraz francuzkie i angielskie z najcelniejszych fabryk, w najmodniejszych i najpiękniejszych deseniach, niemniej różnogatunkowe ceraty i wszelkie rolety artystycznie zdobne, rewaňtuchowe i najnowsze dziś, drzewne. Szczególną nizkością cen, nieposzlakowaną rzetelnością i uprzejmością, zdawna dała się już poznać firma wzmiankowana. 1—1 —11533—

NOWINY NIEDZIELNE

(Dodatek do „WIEKU).

Pod tym tytułem wychodzić będzie, począwszy od dnia 9 go Lipca r. b. pod redakcją Kazimierza Zalewskiego, Redaktora i Wydawcy „WIEKU."

Pismo tygodniowe polityczno-literacko-społeczne

z programem następującym:

1. Wiadomości kościelne.
2. Rozporządzenia rządowe.
3. ***Telegramy polityczne, przemysłowe i handlowe.***
4. Ogłoszenia tak w piśmie jak i w dodatkach.
5. Utwory poetyczne, powieści, dramata i komedje.
6. Artykuły naukowe i krytyczne.
7. Wiadomości miejscowe i zagraniczne.
8. Feljeton.

NOWINY NIEDZIELNE wychodzić będą każdej niedzieli, w objętości jednego arkusza in 4-to, i zawierać będą **telegramy polityczne przemysłowe i handlowe,** nadchodzące do Warszawy w **Sobotę** po południu i w **Niedzielę** rano, oraz wiadomości miejscowe z Soboty.

WARUNKI PRZEDPŁATY:

1) Dla Prenumeratorów „Wieku"

w Warszawie:		Na Prowincji i w Cesarstwie:	
Miesięcznie	rs. — kop. 20	Kwartalnie	rs. - kop. 75
Kwartalnie	rs. — kop. 50	Półrocznie	rs. 1 kop. 50
Półrocznie	rs. 1 kop. —	Rocznie	rs. 3 kop —
Rocznie	rs. 2 kop. —		

2) Dla osób nieprenumerujących „Wieku:"

w Warszawie:		Na prowincji i w Cesarstwie:	
Miesięcznie	rs. — kop. 45	Kwartalnie	rs. 1 kop. 50
Kwartalnie	rs 1 kop. 25	Półrocznie	rs. 3 kop. —
Półrocznie	rs. 2 kop. 50	Rocznie	rs. 6 kop. —
Rocznie	rs 5 kop. —		

Prenumeratę przyjmuje kantor redakcji „Wieku," (**Mazowiecka Nr 11**), wszystkie księgarnie w Warszawie i na prowincji, oraz kantory „Wieku."

NB. Nowiny Niedzielne będą roznoszone po mieście i rozsyłane na prowincję w dniu wyjścia, to jest każdej Niedzieli.

OGŁOSZENIA do **Nowin Niedzielnych** przyjmuje każdodziennie kantor redakcji „Wieku," (**Mazowiecka Nr 11**). Ogłoszenia nadsyłane do godziny 3 po południu w Sobotę, będą zawsze zamieszczane w numerze wychodzącym nazajutrz.

Zwraca się uwagę Sz. Publiczności na odezwę Redakcji „Wieku," zamieszczoną w N rze 146 „Wieku" z dnia 5-go Lipca b. r. —1—1—11552

Dolina Szwajcarska.

Jutro w Piątek dnia 7 Lipca 1876 r.
pod dyrekcją
HERMANA FLIEGE
KONCERT zwyczajny.
Początek o godzinie 7.—Wejście kop. 25.
Programów nabyć można w Kassie przy wejściu.

LETNI TEATR.

Dziś: Straszny Dwór.

Alhambra: Towarzystwo Dramatyczne pod dyrekcją p. **Texla**. Jutro: **Stryj sam**, komedja w 5 aktach.

Eldorado: Tow. Dram. pod dyrekcją **A. Trapszo:** — Dziś: **Sinobrody,** występ pani Zimayer.—Jutro: **Pani majstrowa z Podwala.**

TIVOLI (Teatr z Poznania).
Jutro: **Stryj sam,** komedja w 4 aktach.

Alkazar: Towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją **Juljana Grabińskiego** Jutro: **Quod libet: Marja Stuart** (2 akt) —**Miłe złego początki.—Zosia druchna.—Lizka i Frycek**

Antokol na Pradze. Towarzystwo artystów dramatycznych pod dyrekcją p. **Ratajewicza** — Jutro: **Podróż djabła na wesele**

Stan powietrza.

Dziś rano ciepła st. 16., w południe ciep. st. 19,2
Barometr: 759 (Odmiana).

W Drukarni [illegible] „Wieku." [illegible] Teatralny Nr 473 [illegible] Ценсурою Дозволено Варшава 24 Іюня (6 Іюля) 1876
Redaktor Wacław Szymanowski
Wydawca Gustaw Gebethner

Patrz dalszy ciąg i dwa Dodatki

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 147. Czwartek. Warszawa d. 24 Czerwca (6 Lipca) 1876 r.

Kronika zagraniczna.

Z DREZNA.

(*Musterschutzgesetz.* — Smutny stan handlu i przemysłu w Niemczech. — Projekt zajęcia wszystkich kolei żelaznych pod zarząd państwa.)

Od 1go kwietnia r. b, weszło w cesarstwie niemieckiem w wykonanie prawo, uchwalone na ostatniej kadencji sejmu państwowego, mogące przyczynić się nie mało do nadania przemysłowi niemieckiemu rozwoju, na którym mu dotychczas zbywało. Jestto prawo nakazujące poszanowanie własności znaków, czyli cech fabrycznych, rozciągające się do modelów wszelkiego rodzaju, wzorów, rysunków i t. p; prawo tak nazwane *Musterschutzgesetz.*

Dawno, ale to bardzo dawno, w wiekach średnich, później w czasach reformacji, przemysł niemiecki odznaczał się jeszcze pewnemi cechami oryginalności, był w stanie cóś sam z siebie tworzyć; lecz od trzydziestoletniej wojny, ograniczał się już tylko na dowolnem naśladowaniu obcych pomysłów, pod najrozmaitszemi formami z zagranicy do Niemiec napływających. Patrjoci, upojeni szałem zwycięztw odniesionych w roku 1870 i 71 nad Francuzami, byli już przekonani, iż odtąd cały świat, Niemców tylko za najpierwszy naród na ziemi uważać będzie, ich obyczaje, pomysły, rękodzieła, nawet ich mody niechybnie przyswajać sobie zechce. Tymczasem ku nie małemu zdziwieniu zarozumiałych idealogów z nad Sprei, Elby i Renu, jak przedtem tak i teraz, Francuzi przepisują im prawa mody, uczą dobrego smaku, zalewają wyrobami swojemi wszystkie handlowe targi niemieckie, Anglicy zaś i Amerykanie, w dziedzinie maszynowej techniki byli, są i będą na długo zapewne ich nauczycielami. Nawet jeszcze do wojny francuzkiej, wyroby niemieckie chociaż niezalecające się cechą samodzielności, znajdowały wszędzie odbyt, bo taniością ceny wytrzymywały z obcemi konkurencję. Lecz od czasu gdy na zwycięzkie Niemcy spadło błogosławieństwo miljardowe, gdy militaryzm ze swojem prawem rekrutacji sięgnął głębiej w korzenie społeczności, gdy z powodu obniżenia wartości pieniędzy, wszystko nadzwyczajnie podrożało, nie tylko że przemysłowcy niemieccy nie są już w stanie na placach handlowych taniej od innych towarów swoich sprzedawać, lecz nawet nie wahają się w fabrykach zagranicznych czynić obstalunków na zaspakajanie potrzeb krajowych, bo to ich nierównie taniej kosztuje.

Więc wyroby ciesielskie i stolarskie, zakupują w Szwecji i Norwegji, bawełniane każą prząść w Anglji, sprowadzają następnie do Niemiec dla drukowania i na publicznych targach jako wyrób krajowy przedstawiają. Podobna manipulacja odbywa się teraz z francuzkiemi koronkami, które będąc tańsze od wyrabianych w *Erzgebirge*, pod postacią niby produktu krajowego, massami poczynają rozchodzić się po Niemczech.

Cóż tedy pozostaje fabrykantom niemieckim do czynienia?

Ponieważ nie mogą już taniością wyrobów konkurować z zagranicą, muszą i powinni nadać im cechy wyższej doskonałości, zainteressować świat handlowy nowością, oryginalnością pomysłów, tudzież wszechstronną dobrocią wykonania. Otóż koryfeusze przemysłu narodowego mają nadzieję, że *Musterschutzgesetz* zaradzi temu zupełnie i uratuje go od ostatecznego upadku, do którego zdaje się z powodów wyżej wymienionych, niechybnie dążyć. Bezwątpienia, iż opieka prawna, zmuszająca do szanowania własności cech fabrycznych, modelów i rysunków, stawiająca takowe na równi z płodami literackiemi i artystycznemi, może wywrzeć wpływ zbawienny na polu industrji narodowej, zachęcić ludzi do pożytecznego współzawodnictwa i zarazem sparaliżować dowolne naśladownictwo, fałszowanie, podrabianie lub podszywanie się pod cudze znaki fabryczne. Lecz to wszystko potrzebuje długiego czasu, nieubłaganego aplikowania prawa, gdyż niesumienni a pochopni do korzystania z cudzych pomysłów, cudzej pracy, cudzej zasługi producenci, nie dadzą się tak łatwo od zadawnionej, a bezkarnie zawsze uchodzącej rutyny, lada czem odstraszyć. A tymczasem stagnacja handlowa w Niemczech, przybiera coraz większe rozmiary; fabryki przepełnione gotowemi wyrobami, nie mogąc się ich pozbyć, przestają produkować, zamykają się jedna po drugiej; przemysłowcy i kupcy bankrutują, przedsiębiorstwa akcyjne upadają, likwidują się albo na subhastację bywają wystawiane. Oto w krótkości obraz, jaki obecnie Niemcy przedstawiają, a oczywiście Saksonja niestanowi w tym względzie wyjątku. Brak pieniędzy na targach handlowych, brak chęci do czynienia jakichkolwiek większych tranzakcji kupieckich, niezmiernie szkodliwie oddziaływa na ten kraj, utrzymujący się głównie z fabrycznej industrji. Drezno, Lipsk, Chemnitz, powstają obecnie pod wpływem najniekorzystniejszych warunków finansowych. Upadłości fabryczne i kupieckie, mnożą się w sposób zatrważający, na giełdzie ogólna stagnacja, brak zupełny chęci a zapewne i możności do zawierania interessów. Jak długo taki smutny stan rzeczy potrwa? Co będzie dalej? Oto pytania, jakie wszędzie dają się słyszeć, a nikt nie jest w stanie zadawalniającej dać odpowiedzi.

W dodatku Bismarck uparł się zabrać na rzecz cesarstwa wszystkie koleje żelazne, odjąć drugorzędnym państwom niemieckim jedyne ich dzisiaj źródło dochodów, bo wiadomo, że poczty i telegrafy, dawniej już im odpadły. Opinja ludu saskiego, stanowczo przeciwną jest zachciankom księcia kanclerza, gdyż scentralizowanie zarządu kolei żelaznych w Berlinie, bezwątpienia szkodliwie oddziaływać będzie na ogólny ruch handlowy, uczyni go zależnym od woli i kaprysów wszechpotężnej biurokracji pruskiej... Ale co znaczy protestowanie w tej kwestji Bawarji, Saksonji, Wirtembergji, Hessji a nawet Badenji?..

Panujący zaś tak nazwanych *Mittel und Kleinstaaten*, pozbawieni wszystkiego, nawet własności kolei żelaznych, utracą już oczywiście rację bytu.

A właśnie o to tu najgłówniej idzie. *M. K.*

× We Lwowie, we wtorek dnia 27 z. m., o godzinie 6ej po południu, odbyło się na Wszechnicy posiedzenie Polskiego Towarzystwa Przyrodników imienia Kopernika we Lwowie. Na porządku dziennym zamieszczono: 1. Wykład p. dra J. Ochorowicza: o fizyjologji wzroku pod względem psychologicznym (dokończenie.) 2. Wykład przez Br. Abakanowicza: o radiometrze Crookes'a (z doświadczeniami) 3. Wykład pr. J. Niedźwiedzkiego: spostrzeżenia geologiczne w okolicach Przemyśla.

× Wedle gazety „Weekly Despatch“, małżonka Murada Vgo, dawna angielska modniarka nazwiskiem Tomkins, była niejakiś czas zarządzającą w znacznym magazynie strojów pani Elizy w Londynie. Następnie miss Tomkins przybywszy do Konstantynola sama na własną rękę otworzyła magazyn, wkrótce jednak zwinęła takowy, w skutek poświęcenia jej swej miłości przez teraźniejszego padyszacha Murada-efendi.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 147

Dnia 6 Lipca 1876 roku. *Czwartek.* *Dnia 24 Czerwca (6 Lipca) 1876 roku.*

Nakładem Gebethnera i Wolffa
WYSZŁO:
Górskiego Ludwika

„O dobrowolnych umowach właścicieli folwarcznych z wło-ścianami w celu zniesienia służebności pastwiskowych i leśnych w Królestwie Polskiem.“ kopiejek 60.
3—6 — 9888 —

POLOWANIE

omedja w dwóch aktach napisana prozą zez **Mikołaja Sarneckiego**, wyszła na-m księgarni

Ungra i Banarskiego,

zy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 443 1) i sprzedaje się po kop, 30, we wszyst-ch księgarniach w kraju i zagranicą.
2—3—10959

PRENUMERATA.

Księgarnia B. Cassiusa

wniej S. H. Merzbacha. Miodowa Nr 14. zyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma i ieła, zeszytami w kraju i zagranicą wy-odzące. Zapisującym z prowincji pisma ty-dniowe, załatwia prenumeratę w Redakcjach sm codziennych. 5-6—10965

Bibljoteki Warszawskiej

szyt na Lipiec r. b., wyszedł z druku i ejmuje: 1) Komedje Aleksandra Hr. Fredry. lczyt publiczny Stan. Hr. Tarnowskiego d. Kwietnia r. b. w wielkiej sali Ratuszowej Warszawie. 2) Szkice z ekonomii społecz-i i pedagogii, przez Maksymiljana Kaw-yńskiego. 3) Synowie Hetmańscy, opowia-nie historyczne, przez Wład. Chomętow-lego. 4) Gabryella, komedja w pięciu ak-ch, Emila Augier'a, tłumaczył Kazimierz szewski. 5) Kronika Paryzka, literacka, ukowa i artystyczna. 6) Piśmiennictwo ajowe i zagraniczne. 7) Wiadomości bie-ce naukowe, literackie i artystyczne. 8) Ne-ologia. —11493—1—1

Ogłoszenie.

W dniu 7 Lipca n. s roku bieżącego o dzinie 10 z rana, sprzedaną zostanie przez bliczną licytację nieruchomość w Warsza-e przy ulicy Łuckiej, zaraz za Żelazną pod r 1164 położona obejmująca przestrzeni oko-8,500 łokci kw. Na gruncie rzeczonej nie-chomości znajdują się: dom murowany i lka budynków drewnianych z potrzebnemi nich zabudowaniami,—zamieszkała przez lokatorów. Nieruchomość ta przynosząca aczny procent stosunkowo do wartości, ze zględu na położenie swe, jako w okolicy bryeznej, przedstawia nadzieję znakomitego dwyższenia takowej wartości.—Zwraca się vagę wszystkich panów kapitalistów, chcą-ch ulokować swe fundusze na dobrym pro-ncie. 1—1—11560

Rejent Kancellarji Ziemiańskiej

w Warszawie.

Na żądanie strony interesowanej i z upo-ażnienia Prezesa miejscowego Trybunłu, za-iadamia: że w dniu 28 Czerwca (10 Lipca) 876 r. o godzinie 9 zrana, w domu pod liez-1504 w Warszawie, ulica Złota numer 26 wy, sprzedane zostaną przez jawną licyta-ę przed podpisanym Rejentem ruchomości o spadku po Piotrze Grechow Radcy kolle-ialnym należące, jako to: meble, garderoba, elizna, pościel i różne drobiazgi, jak nie-niej dubeltówka z fabryki „Stepanowa“ — to za gotowe zaraz po przybiciu płacić się ające pieniądze. Ostrzega wszakże, iż do licy-eji dubeltówki dopuszczone będą jedynie oso-, pozwolenie właściwej Władzy na posiada-e broni mające. **Wojciech Śliwiński.**
1—2—11547

OSOBA

rzybyła z prowincji, córka obywatelska, łoda, z dobrem wychowaniem, życzy sobie zyjąć zaraz obowiązek w sklepie renomo-anym bławatnym, lub w magazynie mód za klepową. za stół i mierne wynagrodzenie. jciec pragnie przyjąć posadę Rządcy domu, b zajęcie przy zakładach przemysłowych, eznany z buchalterją; posiada język ruski. ekomendacje osób wiarogodnych stawić mo-. Zgłaszać uprasza się, ulica Szczygla Nr 3 kalu 5. 1—2—11568

SYNDYK
Ostateczny massy upadłości
Salwiana Jakubowskiego.

Ogłasza iż na mocy uchwały sprawdzo-nych wierzycieli z d. 21 Kwietnia 3 Maja r. b. zatwierdzonej przez Trybunał Handlo-wy, sprzedane będą przez publiczną licytacyę w d. 28 Czerwca 10 Lipca 1876 r. o godzi-nie 6 popołudniu na miejscu posiedzeń Trybu-nału Handlowego w Warszawie pod Nr 549, przed Sędzią Komisarzem W. Karolem Aqvi-lino.

Aktywa massy upadłości Salwjana Jakubowskiego — oparte na wekslach re-wersach i t. p. Vadium do licytacyi Rs. 500 ogólna wartość aktywów Rs. 62468 k. 14½. Licytacya zacznie się od Rs. 3000. Warun-ki przedaży przejrzeć można w Kancellaryi W. Andrychewicza Podpisarza Trybunału Handlowego, zaś wexle i rewersa w Kance-laryi podpisanego obrońcy przy Senacie przy ulicy Królewskiej Nr 35a nowy.
Karol Thieme Ob. przy Senacie.
—11587—1—1

W dniu 28 Czerwca 10 Lipca 1876 r. o go-dzinie 1 ½ z południa sprzedaną będzie w Trybunale Cywilnym w Warszawie przy uli-cy Długiej pod Nr 549 w Wydziale 2 im przed W-ym Grochowskim sędzią tegoż Try-bunału

Nieruchomość Nr 433

w Pradze przy Warszawie położona, ogólnej rozległości łok. kw. 6566 obejmująca. Licytacya zacznie się od summy Rs. 1477 kop. 35.— Vadium wynosi Rs. 500. Zbiór objaśnień i wa runki sprzedaży przejrzeć można u podpisa-nego Adwokata w Warszawie pod Nr 26 przy ulicy Długiej zamieszkałego.
Józef Szwarcenberg Adwokat.
—11573—1—1

Nieruchomość

W dniu 28 Czerwca (10 Lipca) 1876 r. o godzinie 10 rano sprzedaną będzie w Trybu-nale Cywilnym w Warszawie przez publiczną licytacyą
w Warszawie pod Nr 861 przy ulicy Ogro-dowej położona, składająca się z domu parte-rowego, oficyny drewnianej, oficyny murowa-nej o dwóch piętrach i innych zabudowań, ogólnej rozległości 2100 łokci kwadr. obejmu-jąca. Licytacya zacznie się od summy Rs. 13,445 kop. 35. Bliższe wiadomości powziąść można u podpisanego Adwokata, w Warsza-wie pod Nr 18 przy ulicy Leszno zamieszka-łego. **Józef Kirszrot.**
—11584—1—2

Nauczycielka

Polka, upoważniona od Rządu, życzy umie-ścić się zaraz **na prowincji**. Adressa pro-szę zostawić w Redakcji Kurjera Warszaw-skiego pod literami O. O. —11591—1—1

FRANCUZKI

różnego wieku i wykształcenia, pierwszy raz do kraju naszego przybyłe są do natychmia-stowego umieszczenia za pośrednictwem biura **Kamilli Mierkowskiej**, ulica Długa Nr 21 pierwsze piętro od frontu. Tamże **Bony Niemki i Nauczycielki Polki** posiadają-ce obce języki i muzykę oraz **Guwernero-wie** poszukują zatrudnienia. —11597—1—2

OSOBA

uzdolniona w kroju sukien i wszelkiego ubra-nia damskiego, oraz w robieniu kapeluszy i strojów, pięknie szyjąca, poszukuje odpowie-dniego zajęcia w porządnym jakim domu pry-watnym, lub w magazynie. Zgłosić się można każdodziennie na ulicę Aleksandrję pod Nr 15, 2-e piętro, Nr 19 mieszkania, w oficynie.
—11402—3—3

Są do wypożycz. Kapitały:



rs. 4,000, 6,000 i inne, oraz 10,000 i większe do 25,000 rs, na dobre hypoteki miejskie, oraz majątek do sprzedaży lub zamia-ny na dom w Warszawie, z 25 włók, 18 wiorst od Warszawy, w czem lasu 3 włóki, łąk 6, wzorowo zagospodarowany, po 2,000 rs. za włókę. Wiadomość u właści-cielki kawiarni przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Bednarskiej, wejście od Krak.-Przedmieścia, bez pośrednictwa.—11599—1—3

CZAPLIŃSKA

zajmująca się rekomendowaniem **Guwerne-rów i Guwernantek**, mieszkająca przy uli-cy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 12 na dole, ma do umieszczenia **Nauczycielki** wszelkich narodowości, z patentami nauk klassycznych i muzyki.—Tamże potrzebna Angielka posiadająca język francuzki na go-dziny. —11580—1—3

Bona Niemka,

potrzebna jest do dzieci. Wiadomość przy ulicy Miodowej Nr 2, w Magazynie J. Ma-tuszewskiego. —11548—1—3

Student Uniwersytetu,

poszukuje miesca **Korrepetytora** na wieś, na czas wakacji, dla przygotowania Uczniów do Gimnazjum. Offerty prosi składać w Re-dakcji pod lit. B. C. —11546—1—1

Potrzebne są
PANNY

kompletnie uzdatnione do bielizny i do kra-wieczyzny, róg S-to Jańskiej i Krakowskie-go-Przedmieścia Nr 113 nowy. —11583—1—3

DZIEWCZYNKA

12 lub 14 letnia, uczciwych rodziców, znaleść może pomieszczenie w handlu dla ukształce-nia się na Sklepową. Wiadomość w Bazarze Stowarzyszenia Merkurego, przy ulicy Tło-mackie. —11545—1—2

UCZEŃ

który w tym roku otrzymał patent z ukoń-czenia Szkoły Realnej, pragnie przez czas wakacyjny, przygotowywać Uczniów do tejże szkoły. Ulica Żórawia Nr 23, mieszkania 7.
—11549—1—1

Oficjalista.

Człowiek młody, opatrzony dobremi Świadec-twami, poszukuje obowiązku w Królestwie Polskiem lub w Rossji, Rządcy, Nadleśnego, Lustratora lub Kassjera. Wiadomość przy ulicy Hożej Nr 3, mieszkania 6
—11588—1—3

MAMKA

przystojna, młoda i zdrowa, ze świeżym po-karmem, jest u Akuszerki A. B Nr 12, Złota.
—11595—1—1

Fabryka Roberta Bohte.
Warszawa, Nowy-Świat Nr 38.
Lodownie Pokojowe

przenośne, z wentylacją, dla prywatnego użytku i Restauracji.—Znaczny wybór.—Cen-niki z rysunkami. —9783—14—18

Lodownie Pokojowe

są gotowe, przy ulicy Ogrodowej Nr 4 nowy, u stolarza **Fleischer.** —11562—1—3

Rr. 3,000,

potrzebne są zaraz na 1-szy numer po To-warzystwie, na dom przy ulicy Nowy Świat, na 8% Wiadomość bez pośrednictwa Nowy-Świat Nr 45, na 2-m piętrze w oficynie, rano do 9, po południu od 3½ do 5½.
—11596—1—1

Przyjechawszy z zagranicy rozpoczynam
Naukę Damskiego Kroju

podług najlepszej francuzkiej metody, o któ-rej dokładności najsumienniej zaręczyć mogę, gdyż praktykując przez kilka lat za granicą w własnym magazynie, zjednałam sobie wszelkie uznanie. Osoby interesowane raczą się zgłosić od godziny 9 rano do 1 w połu-dnie każdego dnia w mieszkaniu W. Kłobu-kowskiej Nowolipie Nr 6. Przytem przyjmu-ję wszelką robotę krawieczyzny damskiej, zapewniając najwykwintniejsze wykończenie.
Marja Rankewicz.
—11554—1—3



Jest do sprzedania **PAPUGA** młoda łaskawa, z klatką mosiężną, oraz **PIES PINCZER** prawdziwej rassy, jakoteż **Mopsik** maleńkiego gatunku, **Pozytewki** do nauki kanarków, **Gołębie** roz-maite krajowe i zagraniczne, a to wszystko po umiarkowanych cenach, przy ulicy **Piwnej** pod Nrem 18 nowym, a hypotecznym 15, na 1-m piętrze od frontu.
—11456—2—2 ***W. Górski.***

Sklep Mydlarski

do odstąpienia każdego czasu, z zapasem to-waru i urządzeniem sklepowem. Wiadomość u właściciela sklepu, ulica Freta Nr 360, nowy 42. —11576—1—3

Ważne Ostrzeżenie.

Z powodu niewypłacalności Majera Wola-nowskiego kupca tutejszego, ludzie złej woli puścili pogłoskę jakobym ja za niego był żyrowany i to na znaczną summę, a to dla tego aby mi szkodzili w rozwoju mego han-dlu, ogłaszam przeto niniejszem, że jeżeliby ktokolwiek był w posiadaniu wexlu wyż wy-mienionego kupca Majera Wolanowskiego z moim żyrem opatrzonego, każdocześnie do mnie zgłosić się może o wypłacenie należno-ści Jemu przypadającej. Ostrzegam zarazem ludzi źle myślących, że za dojściem do usz moich jakichkolwiek pogłosek, prawnie po-szukiwać będę.
Majer Pistolet.
—11571—1—2

WAŻNA WIADOMOŚĆ
dla
SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.
TELEGRAM.
Otrzymaliśmy
Wielki Wybór Letniej Garderoby Męzkiej i Dziecinnej z francuz-kich i Angielskich ma-terjałów.

PREIS CURANT.

Garnitury żakietowe od rs. **17—25**; Garnitury marynarkowe z kortów Angielskich i Francuzkich od rs. **14—22**; Garnitury czarne Żakietowe od rs. **22—25**; Garnitury Tużurkowe od rs. **24—30**; Garnitury Frakowe od **25—32**; Palta Angielskie z pasa-mi od rs. **16—22**; Palta Angielskie do stanu od rs. **14—24**; Sak-Palta od **12—22**; Palta z Alpagi od rs. **7—10**; Marynarki alpagowe i kamlotowe od rs. **3.50—5.50**; Bluzy do konnej jazdy od rs. **5.50—8.50**. Kurtki do polowania od rs. **8—12**; Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. **17—20**; Szlafroki dubel od rs. **11—18**; Szlafroki dziecinne od rs. **8**; Dziecinne garnitury od 8 lat do 12, od rs. **9—12**; Dziecinne garni-tury od lat 2 do 8, od rs. **4.50—7**; Paletka dziecinne od lat 4 do 12, od rs. **6—10**; Spodnie różne od rs. **4.50—7.50**; Kamizelki aksamitne rs. **4.50**; Kamizelki sztuczko-we od rs. **4—4.50**.

E. SAMET, Krawiec z Wiednia,
obecnie ulica **Senatorska Nr 22.**
vis-a-vis Kościoła Ś-go Antoniego. 47—0—6637—

Ceny zniżone!!

Ceny zniżone!!

Ceny zniżone!!

FABRYKA I GŁÓWNY SKŁAD LUSTER
BRACI LESSER
przy ulicy Rymarskiej

Zaopatrzone zostały znacznym wyborem:
Źwierciadeł rozmaicie oprawnych, jak również bez ram, oraz
Konsoli złoconych, rzeźbionych, z płatami marmurowemi, które sprzedają się po cenach zniżonych.
1—3 — 11578 —

Ceny zniżone!!

WIELKI WYBÓR
ROLET DO OKIEN
w różnych kolorach i deseniach
oraz
ROLET DREWNIANYCH
trwałych, bardzo praktycznych i tanich
W Składzie Braci Lesser.
przy ulicy Rymarskiej, które po cenach umiarkowanych sprzedają się.
1—3 — 11579 —

Do sprzedania lub zamiany na Dom murowany w Warszawie.

Majątek Ziemski w Cesarstwie Gubernji Grodzieńskiej w powiecie Kobryńskim sytuowany, zawierający rozległości ogólnej włók 63 (dziesiatyn 1210) w tem, lasu budowlowego i opałowego diesatin 422 (sążni 963), łąk dz. 228 (sążni 2347), a nieużytków tylko dzies. 19 (sążni 13(9). Wiorst 8 od szosse Moskiewskiego, a 20 od stacji drogi żelaznej Brzesko-Smoleńskiej położony. W majątku tym co do stosunku z włościanami, niemającym żadnych serwitutów i od ich gruntów odseparowanym zupełnie i ostatecznie. Gleba ziemi ornej wysokoplenna, budowle dworskie w najlepszym stanie, dom mieszkalny także o 12 dużych pokojach, ogród owocowy najstaranniej utrzymywany, dochód propinacyjny z dwóch karczem, a ogólny z całego majątku minimum rs. 3000 netto, o kupno lub zamianę tego majątku, traktować można bez pośrednictwa osób trzecich, z osobą mającą ku temu danne upoważnienie, która bliższych udzieli objaśnień, mieszkająca tu w Warszawie przy ulicy **Niecałej** w domu Nr 614ef nowy 8, w lokalu Nr 4. 3–3 — 11137 —

Do SKŁADU
BRACI LESSER
nadeszły:

Kapelusze męzkie słomkowe angielskie.
Kapelusze męzkie ryżowe florenckie
Kapelusze męzkie jedwabne i tybetowe letnie.
Kapelusze męzkie filcowe twarde i miękkie.
Kapelusze męzkie składane tybetowe i atłasowe, które po cenach stałych umiarkowanych; sprzedają się.
3-3 — 11260 —

Do sprzedania
Dwa Oleandry
po siedm łokci wysokie, za rs. 25. Widzieć można w Królowskich Łazienkach u Zawiadowcy Ułańskich koszar. —11322—2—3

Prawdziwa
BRYNDZA WĘGIERSKA
nadeszła do Handlu **Braci Wróbel** i takową polecają. 36—0—1840—

Kupno Domu.
Ktoby miał Dom do sprzedania przy jednej z pryncypalniejszych ulic z ogródkiem. wartości około 50,000 rs, z dochodem czystym 8%, raczy się zgłosić zawsze rano do godz. 11 ej. Ulica Chmielna Nr 9 1 sze piętro, Nr mieszkania 3, bez pośrednictwa. 2–3—11403

Śliwki francuzkie
funt po kop. 12½,—15,—20
poleca Handel
BRACI WRÓBEL
Obok Kościoła -go Krzyża.
17—0—7626—

Jest do sprzedania
w Mieście gubernialnem Piotrkowie
PLAC
pod budowę z ogrodem, w bliskości środka miasta, rozległości razem około 45,000 łokci kwadr., za przystępną cenę. Bliższa wiadomość w handlu Leona Zasadzkiego w Piotrkowie. Listowne zapytania bezzwłocznie załatwiane będą. 3–6—11218

Są do sprzedania
Dwa Obrazy
Olejne świętych Piotra i Pawła, na drzewie malowane, arcydzieła sztuki, pozostawiono do obejrzenia u Stróża Teofila pod Nr 45 przy ulicy Nowolipie; tamże są do zbycia młode kanarki śpiewające. 3—3—11226

Zarząd St. Merkury,
sprowadził znaczny zapas Wina czerwonego
BORDEAUX
i sprzedaje takowe w sklepie przy ulicy Podwale Nr 17 i Marszałkowskiej róg Złotej,
po kop. 75 za butelkę.
—6196-27—0

MĘŻCZYZNA
znający biurowość ruską i **Młody Człowiek** obeznany z czynnościami w Kantorach Handlowych poszukują zajęcia u Prawników i Kupców. Wiadomość w Składzie Materyałów Piśmiennych ulica Królewska Nr 23.
1—2—11567—

Artysta Malarz
przybyły z Monachium odrabia portrety, obrazy kościelne i wszelkie roboty rysunkowe po miernych cenach. Ulica Elektoralna Nr 35 na 1-m piet. piąty miesz. Zastać można od 10 do 12 g. (Tamże są do sprzedania rozmaite obrazy olejne). 1—3—11529—

NIEMKA
potrzebna jest do jednego dziecka na wieś, znająca się zarazem na krawieczyznie. Wiadomość u właścicieli domu na I m piętrze przy ulicy Bednarskiej pod Nr 12 nowym, – zastać można od godziny 3 do 5 popołudniu.
1–3—11534—

Dom FRONTOWY
na ulicy Tamka pod Nr 2866 jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami i przynoszący dobry procent — bez pośrednictwa osób trzecich, wiadomość na miejscu u właścicielki.
1—2–11555—

Porter Angielski oryginalny i ściągany w $^1/_1$—$^1/_2$—$^1/_4$ butelkach.
Piwo Angielskie oryginalne, $^1/_1$ but 1 rs. pół but 60 kop.
Wina Węgierskie wystałe wytrawne i słodkie.
Wina Szampańskie różnych marek, jakoteż na obecną porę:
Wina Francuzkie białe i czerwone w wyborowych gatunkach, butelka po kop. 45–60—75—100—135 i t. d.

POLECA
HANDEL WIN
I DELIKATESÓW
Alberta Glaeser.
Ulica Długa Nr 17.
—11590—1—3

Jest do sprzedania
Zakład Restauracyjny,
położony na Nowej Pradze, przy rogu ulicy Wspólnej i Kościelnej Nr 1. —11557—1—1

Są do sprzedania
Dwie Szafy
jesionowe, najnowszego fasonu, za rs. 100, przy ulicy Chłodnej Nr 37, stróż wskaże.
—11594—1—3

Magle Wiedeńskie
do sprzedania w każdym czasie, przy ulicy Franciszkańskiej Nr 17. —11558—1—3

Do sprzedania
Powóz
na cztery osoby, mało używany, w dobrym stanie, zdatny na miasto, oraz ubranie angielskie na trzy konie, przy ulicy Miodowej pod Nrem 3. Wiadomość u Rządcy domu.
—11589—1—3



Jest do sprzedania zaraz
Ogier
maści szpakowatej, lat 5, zdatny tak do stada jak i do pojazdu. Wiadomość w Hotelu Maringe, Plac Zielony. —11600–1—3

POKÓJ
z meblami, z przedpokojem lub bez, jest do wynajęcia zaraz; może być z usługą i stołowaniem. Podwal Nr 20, mieszkania 4.
—11541—1—1

Dwa pokoje
góra i piwnica, zaraz do wynajęcia. Można wstawić żelazną kuchenkę. Wiadomość u stróża przy ulicy Mazowieckiej Nr 16.
—11565—1—3

Do wynajęcia od każdego czasu
4 Pokoje
z kuchnią, spiżarnią na 2 em piętrze od frontu za rs. **350** pod Nr 16 przy ulicy Marjensztadt w drugim domu od rogu Krakowskiego-Przedmieścia. —11537—1—2

Dwa Pokoje
na 1 m piętrze, z meblami, może być i pościel, w każdym czasie, u Adwokata Piwońskiego, Podwal Nr 18/523 na 1 m piętrze, lokalu Nr 8. —11530—1—3

W WIERZBNIE
do wynajęcia **2 Pokoje.** Wiadomość na miejscu, w domu Gotyckim, 2-gie piętro lub w Kantorze Stow. Merkury przy ulicy Podwal, od 11 do 2 po południu. —11535—1—2

POKÓJ
duży z niszą, przedpokojem, z meblami lub bez, na parterze, do wynajęcia zaraz na miesiące. Wiadomość u stróża, Marszałkowska Nr 45. —11575—1—3

Wypuszcza się od 1 go Lipca
Pokój
z kuchnią, wodociągiem, zlewem i osobnem wejściem, na 1-m piętrze. Ulica Mokotowska Nr 6. Wiadomość u stróża. —11572—1—3

Obszerny
Lokal Fabryczny
przy ulicy Czerniakowskiej, w bliskości fabryki gazu, zdatny na zakład kowalski, ślusarski, stolarski, lub inny cel przemysłowy, złożony z 8 izb, podwórza, osobnego kantoru, do wynajęcia od Ś-go Michała. Wiadomość w kantorze B. Werner et C. Królewska Nr 6
1—8 11569

LOKALE
złożone z 5 pokoi, alkierza, kuchni, z dwoma wejściami, elekancko z wszelkiemi wygodami urządzone.—Tamże 3 pokoje z alkierzem i kuchnią na 3 m piętrze, z dwoma wchodami, do najęcia od 8 Lipca r. b. Ulica Wspólna Nr 7, niedaleko Placu Ś-go Aleksandra, komunikacja ułatwiona omnibusami.
—11532—1—3

Mieszkanie
jest do wynajęcia od 15 Lipca na półtora lub dwa miesiące na pierwszem piętrze, składające się z trzech pokojów i kuchni z usługą. Wrazie potrzeby może być dodany czwarty pokój z fortepianem. Ulica Marszałkowska Nr 73 Stróż wskaże. 1—3–11559—

Do odstąpienia z kontraktem 2 letnim
SKLEP.
Wiadomość Nowy-Świat Nr 9, w Kawiarni.
—11581—1—1

Tylko z powodu koniecznego wyjazdu, jest do odstąpienia w każdym czasie
Sklepik Wiktuałów
z mieszkaniem, za cenę bardzo przystępną, w miejscowości odpowiedniej takiemu handlowi. Wiadomość przy ulicy Dzielnej Nr 12 nowy, w sklepie. —11455—2–3

Dnia 4 Lipca, nad wieczorem, przechodząc Nowym Zjazdem na Pragę, zgubione zostały
Papiery Sądowe.
Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie takowych do Woźnego Trybunału Cywilnego a Wydziału 2, za nagrodą. —11531—1—2

Zawiadamia się
że bilety dwa premiowe z roku 1866 a Serya 4441 Nr 16. Druga Serya 4711 Nr 6 zaginęły, przeto upraszam tę osobę, któraby pomienione bilety znalazła o złożenie za nagrodą na Pradze Nr 156/7 Pani Skorupskiej, gdyż z takowych użytku nie będzie miała, bo zastrzeżenia są porobione. 1—2–11537

Pewną kwotę
pieniężną, znalezioną w omnibusie kolei konnej, odebrać można za udowodnieniem, w Zarządzie tejże drogi, na Banhofie drogi żelaznej S-Petersburgsko-Warszawskiej.
1—1—11543—

Suczka Pinczerka
rok mająca, koloru szamoa, z gwiazdką na czole, malutka i łapki białe. Zginęła w drodze pomiędzy Jabłonną a Pelcowizną.
—11574–1–1

W Poniedziałek o godzinie 3 po południu, wybiegła z domu przy ulicy Nowolipie
Suczka mała czarna,
od spodu podpalana, z krótką mordką, z gatunku niby Pinczerów, ktoby takową odniósł na ulicę Nowolipie Nr 1 domu, do stróża Adolfa, otrzyma nagrody rubli srebrem **15.**
—11582—1—1

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego." Plac Teatralny Nr 478c (5 nowy).
Дозволено Цензурою

2-gi DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 147.

Dnia 6 Lipca 1876 roku. Czwartek. Dnia 24 Czerwca (6 Lipca) 1876 roku.

OJCOWSTWO I MACIERZYŃSTWO

czyli

Wzór dla rodziców i nauka dla dzieci na tle życia Świętej Moniki, matki Św. Augustyna osnute,

w języku francuzkim przez ks. **Em. BOUGAUD**, Wikarjusza jeneralnego Orleańskiego wydane, a przez ks. Szymona Tadeusza Mankielun, Administratora parafji Malowej Góry, przełłumaczone. Warszawa. 1874. Cena rs. 2 kop. 50, przesyłka kop. 25.

Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa, Krakowskie-Przedmieście Numer 415.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji.
6—0 — 7301 —

Wydawnictwa Józefa Ungra.

TYGODNIK ILLUSTROWANY.

pismo obejmujące:

Ważniejsze wypadki społeczne, życiorysy znakomitych ludzi, zabytki i pamiątki krajowe, podróże, powieści, poezje, sprawozdania z dziedziny sztuk pięknych, piśmiennictwa, nauk przyrodzonych, rolnictwa, przemysłu i wynalazków, szkice obyczajowe i humorystyczne, typy ludowe, ubiory i kostjumy. archeologją i t. d., i t. d.

Wychodzi od roku 1859 i obejmuje już tomów 33.

CENA:

W Warszawie rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2, w **Cesarstwie i na Prowincji** rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3.

WĘDROWIEC,

pismo obejmujące:

Podróże i wyprawy, opisy zwyczajów i obyczajów ludów cudzoziemskich, życiorysy sławnych cudzoziemców, powieści, przekłady z literatury zagranicznej, wiadomości z dziedziny nauk przyrodzonych i technologji, rozmaitości i t. d.

CENA:

W Warszawie rocznie rs. 4 kop 80, półrocznie rs. 2 kop. 40. kwartalnie rs. 1 kop. 20.

W Cesarstwie i na prowincji: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 2, kwartalnie rs. 1 kop. 50.

Z DODATKIEM MÓD:

W Warszawie: rocznie rs. 8 kop. 40; półrocznie rs. 4 kop. 20; kwartalnie rs. 2 kopiejek 50.

W Cesarstwie i na prowincji: rocznie rs. 10; półrocznie rs. 5, kwartalnie rs. 2 kop. 50.

BIESIADA LITERACKA

pismo literacko-polityczne illustrowane

CENA:

W Warszawie: rocznie rs. 4; półrocznie rs. 2, kwartalnie rs. 1

W Cesarstwie i na prowincji: rocznie rs. 5; półrocznie rs. 2 kop. 50; kwartalnie rs. 1 kop. 25.

DZIEŁA KAROLA SZAJNOCHY

tomów 10 (wyszły dotąd 2 tomy).

Cena dla Prenumeratorów Tygodnika Illustrowanego:
W Warszawie rs, 10, w Cesarstwie i na prowincji rs. 11.
Cena dla nieprenumerujących Tygodnika Illustrowanego:
W Warszawie rs. 20. W Cesarstwie i na Prowincji rs. 21.

Encyklopedja ogólna wiedzy ludzkiej

Całe dzieło z 12 tomów złożone, kosztować będzie:
W Warszawie rs. 12 kop. 50.
W Cesarstwie i na prowincji rs. 15.

Wiktora Tissota PRUSSACY W NIEMCZECH,

Cena dzieła rs. 1

Osoby zamieszkałe w Cesarstwie i na prowincji, po nadesłaniu rs. 1, będą miały dzieło wysłane franko.

Adres: JÓZEF UNGER,

Warszawa, Nowolipki Nr 2406 (3) 3—3 — 11147 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Lipca r. b. o g. 12 w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu roku 1877, około 600 sążni kubicznych piasku wiślanego lub polowego gruboziarnistego, potrzebnego do robót brukarskich, od rs. 6, sześciu za jeden sążeń kubiczny.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, w godzinach biurowych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej.
2—3 — 10839 —

W dniu 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. o godzinie 2 z południa odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale I przed Florjanem Kwasieborskim Sędzią delegowanym, sprzedaż publiczna w drodze działów folwarku wieczysto dzierżawnego.

SOWIA WOLA,

położonego w Ekonomii Rządowej Kampinos w pow. Sochaczewskim, gm. Warszawskiej, do jurysdykcji Sądu Pokoju w Łowiczu należącego, włók 15, morgów 15, prętów 266 miary nowopolskiej obejmującego.

Grunta orne tego folwarku są po większej części żytnie dobre, klassy pierwszej a w części pszenne, klasy drugiej.

Łąk dwukośnych znajduje się około morgów 91, prętów 108, pastwisk około morgów 216.

Propinacja przynosi rs. 260 rocznie.

Licytacja rozpocznie się od summy rubli 13,032 kop. 84, jako szacunku taksą biegłych wykrytego. Vadium wynosi rs. 1,800. Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzany być może w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału I-go w Warszawie pod N-rem 549 utrzymywanej i u podpisanego obrońcy w Warszawie pod N-re 482 (6) przy ulicy Miodowej zamieszkałego.

Warszawa d. 18 (20 czerwca 1876 roku
Ludwik Marczewski Adwokat.
2—3—11453

Syndyk tymczasowy
Masy upadłości

Karola Schram

Zawiadamia niniejszem, iż sprzedaż skór, tudzież utensylii sklepowych i innych ruchomości, odbywać się będzie w dalszym ciągu przez publiczną licytację każdodziennie z wyłączeniem dni świątecznych i galowych, o godz. 6 po południu do dnia 26 Czerwca (8 Lipca) 1876 r. w sklepie Karola Schram w Warszawie przy ulicy Ś-to Jańskiej pod Nr 19, zaś od dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1876 r. we fabryce tegoż pod Nr 2434 przy ulicy Nowolipie znajdującej się.
2—3—11299 **Józef Kirszrot.** Adwokat.

Z upoważnienia Władzy naukowej
przyjmują się na mieszkanie

Panienki

uczęszczające do zakładów naukowych.

Zapewnia się troskliwa opieka, wszelkie wygody, konwersacja w języku francuzkim i niemieckim. Także jest do sprzedania **srebro** próby 12-ej na 12 osób zupełnie nie używane, za przystępną cenę i **suknia** z fularu surowego gustownie zrobiona, bardzo mało używana. Solna Nr 17 na 1 piętrze od frontu, stróż wskaże. 3—3—11167

OSOBA

w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie domowem, posiadająca język niemiecki i polski i wszelkie roboty damskie ręczne, poszukuje miejsca do dzieci albo wyręczenia Pani. Uprasza o zostawienie adresu w Redakcji Kurjera pod lit. M. 4. —11388—2—3

Utrzymująca Główną

PRALNIĘ

przy ulicy Bugaj Nr 7,
przyjmuje wszelką **Bieliznę** po cenie nader umiarkowanej, z czem się poleca Józefa Brykner.
—10794— 3—3

PANNA

poszukuje obowiązku, przy jakiej damie lub familji wyjeżdżającej do Ciechocinka, nieżądając żadnego wynagrodzenia prócz stołu. Bliższa wiadomość u właściciela domu przy ulicy Wroniej i róg Leszna Nr 32 domu.
—11397—2—3

MŁODA NIEMKA, która ukończyła nauki w jednem z większych miast niemieckich, opatrzona dobremi świadectwami i posiadająca muzykę i język francuzki, poszukuje odpowiedniego stałego zajęcia lub **demi-place** do konwersacji. Wiadomość bliższa w Składzie Nici A. Werner, róg Ś-to Jańskiej i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 27 wprost Zamku. —11256—3—3

Potrzebnym jest na wieś

EKONOM

porządny, pracowity (w guście Rządcy) z dobremi świadectwami. Dowiedzieć się u Rządcy przy ulicy Wielkiej Nr 13 nowy.
—11384—2—3

Do sprzedania

DOBRA

w powiecie Łęczyckim, 18 wiorst od stacji Kutno, w bliskości kilku cukrowni położone, 18 włók dz. 270, rozległe, grunt pszenny, buraczany, w tym 7 włók dz. 103 łąk, z których 5 irrygowanych, płodozmian 14 polowy, budowle murowane, inwentarz kompletny, służebności nie ma żadnych. Prócz pożyczki Tow. Kr. pozostać może znaczna summa na gruncie, na procent umówiony. Wiadomość ulica Chmielna Nr 30, dom Chodakowskiego mieszkania Nr 6, zastać można do $8^{1}/_{2}$ rano lub od 4 do 6 po południu. 2—2—11410

FOLWARK

do sprzedania ryczałtowo za rs. 15000, oprócz Towarzystwa, pod Olkuszem, obejmujący włók blizko 29, w dobrych gruntach, z lasem, łąką, młynem i dobremi budowlami, blizko Wiedeńskiej kolei. Wiadomość Nowy-Świat Nr 1, mieszkania Nr 8, 1-e piętro, codzień do południa. —11433—2—3

Marceli Pozzi

ZEGARMISTRZ.

Róg Chmielnej i Nowego-Światu Nr 29. Ma honor uwiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 8 Lipca b. r. zakład swój przenoszę do sąsiedniego sklepu w tym samym domu, gdzie i nadal poleca się względom Szanownej Publiczności. 6—6—10843

MAGAZYN TOWARÓW MEBLOWYCH JULJANA PENKALA,

otrzymał nowy gatunek, białe z szlakami w pasy, bardzo praktyczne na lato

KOŁDRY FILOSELLE

po rs. 4 kop. 50.

Magazyn towarów bławatnych otrzymał jeszcze jeden transport

SZLAFROCZKÓW GOTOWYCH

po rs. 2 kop. 90 2—0 — 11169 —

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

POD FIRMĄ

J. FRANASZEK,

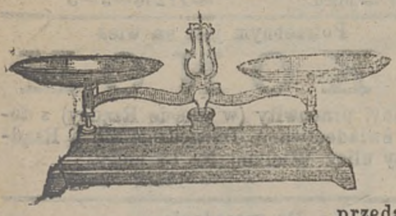
DAWNIEJ A. VETTER & COMP.

Przysposobiła na nadchodzący sezon letni Obicia Papierowe **najświeższych deseni i kolorów** tak zwane **gobelinowe** złotem przerabiane. Obicia matowe w jednych kolorach w tonach do cienia stopniowanych, Obicia imitujące pasy utrechtowe, Obicia wełniane imitujące adamaszki i Obicia w stylu pompejskim i t, p. w niczem nieustępujące zagranicznym, a o połowę od tychże tańsze.

Z uwagi na mnóstwo budujących się nowych domów, których świeże ściany wymagają mocnego obicia, fabryka używa obecnie nierównie grubszego papieru, co nawet dla mniej kompetentntnych jest widocznym, a jako wyrób własny, jest w stanie wytrzymać wszelką konkurencję

Nr 15. Skład Główny Krakowskie-Przedmieście **Nr 15.**

7—0 —9803—



WAGI STOŁOWE

FRANCUZKIE

o sile	1/2	1	2	5	10 kilogr.
po rs.	3.00	4.00	5.00	6.00	7·00

Również **WAGI** wszelkich innych systemów.

przedaje najtaniej

ROBERT ZIEGLER

Ulica Długa Nr 29, w Hotelu Niemieckim.

Handlującym odstępuje się znaczny rabat, 6—6 — 8907 —

OBICIA PAPIEROWE

gustowne i trwałe

Rolety do okien oraz Ceraty

NAJTANIEJ

W SKŁADZIE

Seweryna Mazur i S-ki

Plac Teatralny, Pałac Blanka, obok Ratusza.

12—0 —7403 —



KAROL MEZ i Synowie

SIATKOWE

bawełniane i wełniane

KAFTANIKI.

17—20 — 6139 —

Skład Materjałów Aptecznych

J. MROZOWSKIEGO

Ulica Miodowa Nr 6, naprzeciw kościoła Przemienienia Pańskiego ma zaszczyt polecić:

Materjały apteczne i preparata chemiczne.
Materjały fotograficzne, papier alluminowy i Bristol.
Farby malarskie i farbierskie,
Farby drukarskie i litograficzne, oraz pokosty.
Olejki do wódek i do wody kolońskiej.
Oliwę najlepszą Nicejską.
Oliwę do maszyn i do palenia.
Benzynę na balony i funty.
Ultramarinę do bielizny.
Farbki, krochmale w rozmaitych gatunkach i Glans do Bielizny.
Smarowidło belgijskie.
Proszek Azjatycki na wygubienie robactwa domowego.
Proszek do czyszczenia metali.
Massy woskowe do zaprawiania posadzek
Perfumy francuzkie i **Olejki** do włosów.
Sól stołową chemicznie czystą.
Syropy malinowy, wiśniowy, porzeczkowy. 3—13 — 10552 —

Bardzo pilne!!

Któryby z Panów Professorów Gimnazjum Realnego mógł **natychmiastowo** przyjąć do siebie na stancją ucznia, którego mógłby z pomocą innych nauczycieli przygotować do klassy 5-ej tegoż Realnego Gimnazjum, raczy w przeciągu dni trzech zgłosić się do W. Chwastkiewicz, Miodowa Nr 1, dla porozumienia się i przedstawienia swych warunków. —11523—2—3

RETUSZER

wykwalifikowany w swoim zawodzie, uczy retuszować tak na kliszy, jako i na papierze. Osoby interesowane, o warunkach dowiedzieć się mogą w sklepach Merkurego przy ulicy Podwal, albo na Nowym-Świecie wprost Ś to Krzyzkiej. —11524—2—2

Żądane są kapitały



rs. 4,000, 6,000 i inne, oraz **10,000** i większe do **25,000 rs.** na pierwsze numera hypoteczne domów murowanych w Warszawie, także żąda się pożyczka od rs. 300 do 750 z bardzo pewną gwarancją. Wiadomość w Magazynie Zjednoczonych Ślusarzy w domu Mrozowskiego Nr 6 przy Miodowej, bez pośrednictwa. —11443—3—4

Rs. 1,300

potrzebne są zaraz na dobrą hypotekę domu murowanego, w celnym punkcie miasta położonego. Wiadomość u zarządzającego domem Nr 58A. przy ulicy Marszałkowskiej w godzinach popołudniewych od 3 do 5. 3—3—11413

Summa rs. 450,

potrzebna jest na pierwszy numer hypoteki, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w Dystrybucji, róg Żelaznej i Chłodnej, u W-go Rozbickiej. —11498—2—3

Do sprzedania

Folwark

w Kutnowskiem, włók 10, dz. 150 ziemi pszennej, pod samą stacją kolei War. Pniewo. Z domem wygodnym, budynkami murowanemi, bez żadnych uwłaszczonych, pozostawia się na gruncie do 10,000 rs. kapitału. Wiadomość u Patrona Wiktora Ostrowskiego, Długa Nr 53. 2—3—11366

Zupełna ostateczna WYPRZEDAŻ

z powodu zwinięcia handlu trwać będzie tylko do 6 Lipca r. b. Materje jedwabne (Kanaus Faj), sprzedawany poprzednio po rs. 1 kop. 50 łokieć, obecnie po **Rs. 1** łokieć. Resztki tychże od 3 do 18 łokci po **kop. 90** łokieć. Faj czarny od kop. 90 do 2 rs. kop. 50 łokieć. Szlafroki męzkie wyroby kaukazkie ze srebra.—**Ceny stałe.** — Ulica Królewska dom Beyera. — Magazyn Kaukazki. 4—4 — 11312 —

MŁYN

na dużej wodzie, nowo urządzony, o 4 gankach, 2 wiorsty od szosy, 5 w. od stacji kolei, 56 w. od Warszawy, do wydzierżawienia.

1,200 centnarów siana

zeszłorocznego, do sprzedania na miejscu lub z odstawą do Warszawy Bliższa wiadomość u właściciela domu, ulica Pańska Nr 11. —11514—2—3

Fabryka Roberta Bohte,

Warszawa Nowy-Świat Nr 38.

Sikawki Pożarne i Ogrodowe,

najnowszych systemów, od najmniejszych do największych, na wozach i przenośne, na żądanie Fotogramy. 8849—18—30

Reperacje Maszyn

wszelkiego rodzaju wykonywa śpiesznie dokładnie, tanio

FABRYKA

Maszyn i Narzędzi

Jakóba Fajans w Warszawie

Danielewiczowska Nr 619/20 (5)

69—0—2288—

Do sprzedania

Zegarek złoty

męzki, ankier, z trzema złotemi kopertami, za rs. 26 i zegarek damski złoty z trzema takiemiż kopertami, z długim złotym łańcuszkiem za rs. 40. Widzieć można w magazynie W go Winiarskiego przy ulicy Nowy-Świat Nr 62. —11321—2—3



ZUPEŁNA

OSTATECZNA WYPRZEDAŻ

Z powodu zwinięcia handlu trwać będzie tylko do 1 Lipca r. b.

Materje jedw. (kanau faj) sprzedawane poprzednio po rs. 1 k. 50 łokieć, obecnie po **rs. 1 łokieć**. Resztki tychże od 3 do 18 łokci po kop. 90 za łokieć. Faj czarny od kop. 90 do rs. 2 kop. 50 za łokieć. Szlafroki męzkie, wyroby Kaukazkie ze srebra i t d. **Ceny stałe.** Ulica Królewska, dom Beyera Magazyn Kaukazki. 7—8—10061

PSY

Wyżły dorosłe i Szczeniaki odchowane, oraz inne gatunki są do nabycia.— Wiadomość w Domu Nr 18/2273b ulica Niska. —11303—2—2

Od 1 Sierpnia w mieście powiatowem Garwolinie, przy trakcie Warszawsko-Lubelskim, gdzie będzie Sąd Pokoju, nowo organizujący się, powiększony bo przyłączony z Żelechowa, Sąd gminny, kancelarja komisarza, rejenta i poczta, jest do wynajęcia na

Restaurację

dom murowany bardzo porządny i wygodny, składający się z kilku pokoi większych i mniejszych, sali bilardowej, sklepu w którym może być urządzona dystrybucja i sklep korzenny, dom ten jest najpierwszym w całym mieście, gdzie do tej pory była restauracja i poczta, a że poprzedni dzierżawca wynosi się do większego miasta i nie będzie odpowiedniej restauracji, więc dla restauratora może być korzystnym interesem. O szczegółach i właścicielu, można dowiedzieć się w miejscowej Aptece. 2—3—11343

Jest do odstąpienia

BAWARJA

w każdym czasie, przy ulicy Elektoralnej Nr 34, z powodu interesu familijnego. —11375—2—3

Przy ulicy Złotej pod Nr 26 na dole są do sprzedania z powodu wyjazdu rozmaite

Biżuterje

damskie, zegarki, również firanki, dwie szafy parawaniki, krzesła. Widzieć można od 12 do 4. 3—3—11221

FILTRY KAMIENNE

Angielskie,

do klarowania wody, dziennie od 4 do 25 garncy, po cenie od rs. 6 do rs. 15.

PRYSZNICE POKOJOWE

Angielskie,

bardzo praktyczne, z powodu łatwego urządzenia w mieszkaniu po rs. 20, poleca

W. GEYER,

Nowy-Świat, wprost Kopernika. —9332—3—5

!Korzystny Interes!

Z powodu wyjazdu, do odstąpienia **pod korzystnemi warunkami Pracownia Sukien Damskich, od lat kilku egzystująca z powodzeniem.** Wiadomość w Magazynie Ubiorów Męskich W-go Łachman, Bielańska Nr 14, na 1-m piętrze. —11445—3—3

Do sprzedania

Garnitur Mebli,

z czerwonego drzewa, mało używany, za bardzo przystępną cenę. Ulica Freta Nr 25, mieszkania 4. —11409—2—2



Jest do sprzedania za bardzo niską cenę

Garnitur Mebli

rypsem kryty i sofa. Ulica Marszałkowska Nr 63, wprost bramy u Tapicera. —11373—2—3

MEBLE

orzechowe, sześć krzeseł, stół, kanapa, kretonem kryte, kozetową robotą, za rubli 90. Nr 15, ulica Zakroczymska. —11376—2—2

Do sprzedania

Meble nowe i używane

Garnitury, Szeszlongi, Fotele, Taborety, Szafy, Kredensa, Umywalnie, Toalety, Kozetki, Stoliki do kart, Stoły jadalne, Szafki do łóżek. i inne zamiany. Przerabiania i Obstalunki przyjmuje K. Golonewski, ulica Nowy-Świat Nr 24 nowy. —11061—3—3

Wyprzedaż

z Magazynu Mebli przy ulicy Marszałkowskiej, w domu W. Kralla i Sejdlera, gdzie Fabryka Fortepianów Nr 67 nowy. —10421

Jest do sprzedania

SZAFA

masiv jesionowa, polturowana oszklona i rzeźbami przyozdobiona, o 8 szufladach, przydać się mogąca do Magazynu Mód, Zakładu Fryzjerskiego lub Sklepu towarów Galanteryjnych i t. p. Obejrzeć można każdodziennie przy ulicy Nowolipie Nr 2, na 1-m piętrze od frontu, drzwi na lewo. —11327—2—3

Są do sprzedania

MEBLE

Bufet jesionowy. Stół jesiony rozsuwany, Stół składany makoniowy, Sześć krzeseł wiedeńskich, Stolik mały Jesienowy, Dwa łóżka, Dywan duży zielony, na cały pokój, Portjery zupełnie nowe, Etażerka, Parawan, Dwa wazony żelazne. Róg Bielańskiej i Placu Teatralnego, w domu Bruna Nr domu 2, od ulicy Bielańskiej na drugiem piętrze Nr 11 mieszkania. Oglądać można od godziny 1 do 3. —11385—3—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych. Wiadomość w pracowni strojów damskich, ulica Ś-to Krzyska Nr 6 nowy. —11355—3—6

Z powodu zwinięcia interesu, jest do sprzedania

Urządzenie Sklepowe,

bardzo tanie, ulica Długa, w Hotelu Dreźdeńskim Nr 30/556. —11415—2—3

W domu pod Nrem 24 nowym, przy ulicy Pańskiej, z powodu wyjazdu można nabyć

Garnitur Mebli

mahoniowych, mały. Wiadomość u stróża tego domu. —11458—2—3

W domu Nr 592, nowym 5 przy ulicy Długiej, poczynając od dnia dzisiejszego sprzedają się z wolnej ręki, różne

MEBLE

mahoniowe, jesionowe, lustra w rumach ozdobnych i rozmaite ruchomości gospodarskie— wiadomość w sklepie z pieczywem. 2—2—11462

Do sprzedania za umiarkowaną cenę

rozmaite **Młynki**, żelazne i kamienne, do mielenia musztardy, oraz zagraniczne do mielenia rozmaitych materjałów, także **Transmissja** z szejbami, pasy i rozmaite sprzęty. Wiadomość ulica Ś-to Jerska Nr 24, stróż wskaże —11148—5—6

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

za cenę nader przystępną, oraz **Materace** z włosa i waldharu, u Tapicera. Senatorska Nr 20. —10517—8—12





Jest do sprzedania **Amerykan, Powozik i Wóz,** na resorach, wszystko na jednego i parę koni, w jak najlepszym stanie, oraz dwa **Garnitury Mebli** używane, Szafa i Szezlong, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej, drugi dom od Złotej pod Nrem 1395, nowy 36, w Magazynie Mebli. —11032—3—3



Powóz

poczwórny, nowy, do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej Nr 11, u właściciela domu. —11422—2—3

Jest do sprzedania z wolnej ręki: **2 Dorożki i 2 Sanek,** oraz **2 Wozy** i **12 Koni** rosłych i zdrowych z całą Uprzężą i całem Gospodarstwem; wszystko zostaje w dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Tamka pod Nr 11, każdego czasu. 2—3—11109—

Do wynajęcia od 8 lipca przy ulicy Tamka pod Nr 8

Trzy pokoje

przedpokój i kuchnia z dwoma wchodami, widne, ciepłe i z pięknym widokiem na 2 piętrze od frontu. Dwa pokoje i kuchnia na 2 piętrze, za cenę umiarkowaną. 5—6—11292

Mieszkania

do wynajęcia przy ulicy Nowolipki Nr 7, obok ogrodu Gimnazjum, róg Karmelickiej: Na 1-em piętrze: **Cztery pokoje** z kuchnią. Na 2-em piętrze, **Pięć pokojów,** przedpokój i kuchnia. Na parterze **Dwa pokoje** z kuchnią. W oficynie, **Dwa pokoje** z kuchnią. Pomniejsze mieszkania i stancje. —11493—2—6

Do najęcia na letnie miesiące

umeblowane 3 pokoje

z przedpokojem, kuchnią i piwnicą, na pierwszem piętrze w oficynie przy ogrodzie. Cena niżka, ulica Wiejska Nr 12. —11513—2—3

POKÓJ

i kuchnia, umeblowane, mogące służyć tak dla kawalera, jak i dla familji, jest do wynajęcia od 8-go Lipca, za nader przystępną cenę, przy ulicy Karmelickiej Nr 13, mieszkania 10. —11429—2—5

Do wynajęcia od 8 Lipca na dwa miesiące

POKÓJ

duży o dwóch oknach, z meblami, na pierwszem piętrze od frontu, za rs. 10 na miesiąc. Ulica Ś-to Krzyka Nr 31, stróż wskaże. —11394—2—3

Do odnajęcia w każdym czasie za cenę przystępną,

Dwa lub jeden Pokój

umeblowane, z przedpokojem i osobnym wchodem. Nowy-Świat Nr 68, mieszkania 32. —11404—2—3

Do wynajęcia **zaraz** przy ulicy Leszno Nr 21, na 1-m piętrze od frontu

4 pokoje, przedpokój, kuchnia i t. d.

2 pokoje, przedpokój, pasaż, kuchnia i t. d., każde mieszkanie z dwoma wchodami. Powyższe dwa lokale, mogą być połączone w jedno. Wiadomość o cenie u właściciela domu Nr 16 mieszkania, na dole od ogrodu. —11420—2—3

Dla osoby płci żeńskej, przyzwoitego prowadzenia się, miłującej spokojność, porządek i bezpieczeństwo, jest do wynajęcia każdego czasu jeden lub

Dwa Pokoje z kuchnią,

i z wspólnym przedpokojem. Wiadomość w Dystrybucji cygar w Hotelu Paryzkim na ulicy Bielańskiej. —11186—3—3

W domu przy ulicy Freta Nr 5

Są do wynajęcia:

Cztery pokoje, Salon z Balkonem, kuchnią, piwnicą i górą wspólną, na pierwszem piętrze każdego czasu.—Trzy pokoje z kuchnią piwnicą i górą wspólną, na drugiem piętrze od 1 Października r. b. Bliższa wiadomość w **Składzie Wędlin** przy ulicy Długiej Nr 19, jakoteż i na miejscu. —10761—3—3

Pokój

na dole umeblowany przy ulicy Włodzimierskiej Nr 12 w domu W-go Władysława Wołowskiego za Rs 13 miesięcznie — zaraz jest do wynajęcia. —11351—2—2

Do najęcia każdego czasu duży

POKÓJ

z przedpokojem, ładnie umeblowany. Ulica Złota Nr 10, mieszkania 7. —11392—2—3

DWA POKOJE

frontowe, z meblami do wynajęcia od 8-go Lipca b. r. Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 63, u Makowskiego. —11412—2—3

LOKALE

na 2 piętrze od frontu 6 pokoi, przedpokój, pasaż i kuchnia; w oficynie na parterze 3 pokoje, przedpokój kuchnia; na 3 piętrze 3 pokoje, przedpokój, kuchnia; na 4 piętrze 2 pokoje oddzielne kawalerskie, ze zlewami schody oświetlone gazem, w każdym czasie do wynajęcia na ulicy Hożej pod N-rem 16. 2—3—11365

Letnie Mieszkania:

przy kolei Petersburskiej 9 wiorst od Stacji Tłuszcza w przyjemnej miejscowości mieszkanie, 3 pokoje i kuchnia za rs. 20 miesięcznie z ogrodem warzywnym, i drugie o 3 wiorsty dalej nad Bugiem za rs. 25, o 5 pokojach z kuchnią—komunikacja z Drogą Żelazną i Radzyminem, traktem zwyczajnym, nabycie żywności w miejscu, może być dodane drzewo na opał i meble, nająć można do 1 go Stycznia i dłużej. Adresa: Grzybowska Nr 46, mieszkania 12, u Michałowskich, 2—2—11364

W domu Nr 7 1666 a przy ulicy Mokotowskie, w bardzo przyjemnem miejscu jest do wynajęcia

6 Pokoi

kuchnia, wozownia, stajnia, piwnica, ogród obszerny, oraz góra, od 10 Września 1876 do 1 Lipca 1877. 2—3—11400

Do wynajęcia w każdym czasie

Mieszkanie,

przedpokój, pokój sypialny i salon z balkonem od Saskiego Placu, wejście od ulicy Królewskiej Nr 4, stróż wskaże.—11469—1—

MIESZKANIE

do wynajęcia, 3 pokoje z kuchnią, 2 wejścia, na dole. Nowolipie Nr 6. Wiadomość u właściciela. —11486—2—2

Kilka 1, 2 i 3 pokojowych z odnowieniem

LOKALI

od 1 Lipca r. b., do wynajęcia. Twarda N. 36. —10736—8—12

Zaraz do odnajęcia

Dwa Pokoje,

pojedyńczo, z tych jeden duży, drugi mały, z umeblowaniem, usługą i samowarem. Ulica Chmielna domu Nr 1, mieszkania 5. —11442—2—2

W środkowym punkcie miasta, w domu pod N-rem 4 przy ulicy Nowo-Senatorskiej do wynajęcia:

SKLEP

obszerny z oknem wystawowem i oddzielnym pokojem, oraz **5 pokoi** na 2 piętrze od frontu, z kuchnią i spiżarnią. Wiadomość u rządcy. 2—3—11371

W dniu 2 Lipca r. b. zaginęły **Dwa Weksle** wystawione przez W-ną Wodzyńską i Jej syna Wincentego Wodzyńskiego, Jeden z tych Weksli na rs. 650, wystawiony był na zlecenie Bernarda Rudawer, zaś drugi na rs 300, wystawiony był in blanco, oba płatne 10 Maja 1876 r. Ostrzega się niniejszym by nikt takowych nie nabywał, pod skutkami odpowiedzialności Sądowej. Znalazca raczy oddać do Szwajcara Hotelu Polskiego za dobrem wynagrodzeniem. —11382—3—3

Nagrody rs. 8.

W dniu 2 Lipca o godzinie 6 rano wysiadłszy z wagonu kolei Terespolskiej na Pradze, jadąc dorożką na ulicę Ś-go Jerską zgubiona **Bransoleta** złota matowa z kamieniem jasno lilla i perełkami. Sumienny znalazca otrzyma nagrodę na ulicy Ś to Jerskiej pod Nrem 24 nowym, mieszkanie stróż wskaże. **Uprasza** się PP, Jubilerów o zwrócenie uwagi. —11374—3—3

Nagrody rs. 5.

Dnia 1 Lipca pomiędzy godziną 5 a 7 po południu zginęła **Suczka** z rassy Charcików angielskich na ulicy Bielańskiej lub Długiej. Znalazca raczy ją zwrócić na Żelazną ulicę Nr 34 na drugie piętro. —11434—2—3

W Niedzielę dnia 2 Lipca r. b. w jednym z omnibusów w przejeździe z Długiej do Jerozolimskiej Alei, zgubiony został

Zegarek złoty

grawirowany damski o jednej kopercie z kluczykiem i łańcuszkiem krótkim. Sumienny znalazca zechce odnieść na ulicę Nowy-Świat pod Nr 48 do dystrybucji za nagrodą. Uprasza się zarazem zarząd omnibusów o zarządzenie poszukiwania, oraz PP. Zegarmistrzów o zwrócenie uwagi na wymienioną zgubę i w razie dostrzeżenia o przysłanie zawiadomienia pod wyżej wymieniony adres. —11389—2—3

W przejściu po Nowym-Świecie, od ulicy Wareckiej ku Chmielnej, zginęła

PORTMONETKA

w której znajdowało się **rs. siedmdziesiąt** kwity, drobiazgi ze złota. Znalazca zechce odnieść do domu na Nowym-Świecie Nr 24, mieszkania 26, za nagrodą rs. 10. —11381—2—2

Wczoraj między godziną czwartą a piątą po południu w przejeździe z Zielonego Placu na ulicę Wierzbową zgubioną została

PORTMONETKA

czarna ze złotem okuciem szafirowym jedwabiem we środku obita, zawierająca szesnaście rubli, mały kluczyk na szafirowej wstążeczce i bilet wizytowy Tadeusz Jelski z notatką napisaną Szlachetny Znalazca zechce tę zgubę odnieść do domu przy Zielonym Placu Nr 12 koło hotelu Wiktorya do mieszkania Nr 1 gdzie wynagrodzonym zostanie. —11527—2—3

W czwartek dnia 29 Czerwca, powracając dorożką z ulicy Elektoralnej na ulicę Ś-to Krzyzką o godzinie 12 wieczór, wysiadając z dorożki pozostawiono

SZAL

Francuzki, zupełnie w dobrym stanie, uprasza się dorożkarza o odniesienie za nadgrodą rs 5 pod Nr 25, na ulicę Ś to Krzyzką do Magazynu Obuwia J. Dorebesz W razie nieodniesienia takowego szala, dorożkarz będzie pociągnięty do odpowiedzialności, gdyż go poznam. 3—3—11411

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy)

Дозволено Цензурою